

Sygn. akt I.C.1044/15

**Dnia 3 lipca 2017 roku**

**Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSO Paweł Poręba**

Protokolant: st sekr. sąd. Bożena Zaremba

**po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2017 roku w Nowym Sączu**

**na rozprawie**

sprawy z powództwa A. M. (1)

przeciwko (...) Spółka Akcyjna

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna na rzecz powódki A. M. (1) kwotę **310 000** zł (trzysta dziesięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia,

II. zasądza od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna na rzecz powódki A. M. (1) kwoty po **500** zł (pięćset złotych) miesięcznie, płatne do rąk powódki do 10-ego dnia każdego następującego po sobie miesiąca tytułem renty za zwiększone potrzeby powódki,

III. ustala odpowiedzialność pozwanego (...) Spółka Akcyjna na przyszłość za mogące ujawnić się skutki zdarzenia z dnia 13 czerwca 2015 roku,

IV. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

V. zasądza od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna na rzecz powódki A. M. (1) kwotę **1137,40** zł (jeden tysiąc sto trzydzieści siedem złotych czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

VI. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę **14021,17** zł (czternaście tysięcy dwadzieścia jeden złotych siedemnaście groszy) tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona,

VII. w pozostałym zakresie nieopłaconymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

SSO Paweł Poręba

Sygn. akt I C 1044/15

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 19 czerwca 2017 roku

Powódka A. M. (1) działająca przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego wystąpiła z powództwem z dnia 11 września 2015 roku ( k. 1- 18 ) skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. Oddział Okręgowy w K. domagając się zasądzenia:

- zadośćuczynienia w kwocie 500 000 zł,
- renty na zwiększone potrzeby w kwocie 3 825 zł miesięcznie płatnej do 10 dnia każdego następującego po sobie miesiąca,
- kosztów procesu według norm przepisanych.

Wniosła nadto o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość.

Roszczenie powódki wywiedzione zostało ze zdarzenia drogowego z dnia 13 czerwca 2015 roku kiedy to powódka jako pasażerka samochodu B. nr rej. (...) kierowanego przez W. D. uczestniczyła w wypadku drogowym w miejscowości W.. Kierowca samochodu nie dostosował prędkości do warunków ruchu i w trakcie wykonywania manewru skrętu w prawo zjechał z jezdni do rowu doprowadzając do wywrócenia pojazdu. Powódka doznała obrażeń ciała w postaci ciężkiego urazu kręgosłupa ( złamania kręgów C5 i C6 ) skutkującego niedowładem czterokończynowym, przy czym niedowład kończyn dolnych jest całkowity, zaś kończyn górnych znaczny. Od dnia wypadku powódka pozostała w leczeniu szpitalnym i rehabilitacji.

Zdaniem powódki wypadek wywołał w sferze jej zdrowia istotne skutki w sytuacji, gdy jest ona osobą młodą w wieku 32 lat.

Przed wypadkiem powódka pracowała w gospodarstwie rolnym swoich rodziców i zamierzała wyjść za mąż. Wypadek całkowicie przekreślił jej widoki na normalną przyszłość, zmniejszył w znacznym stopniu szansę na założenie własnej rodziny i trwale skazał powódkę na pomoc osób trzecich. Ułomność powódki na przyszłość będzie dla niej źródłem cierpienia psychicznego i będzie jej towarzyszyć do końca życia.

Żądana kwota zadośćuczynienia jest zatem adekwatna do rozmiaru cierpień i krzywdy doznanych przez powódkę w związku z wypadkiem.

Na kwotę renty w wysokości 3 825 złotych miesięcznie składają się niezbędne wydatki po zakończeniu leczenia szpitalnego, tj.:

- stymulacja prądowa (tonoliza ) 15 zabiegów po 35 złotych – 525 złotych miesięcznie,
- krioterapia 10 zabiegów po 40 złotych – 400 złotych miesięcznie,
- wirówka 15 zabiegów po 10 złotych – 150 złotych miesięcznie,
- Solux 20 zabiegów po 5 złotych – 100 złotych miesięcznie,
- masaż ręczny 15 zabiegów po 70 złotych – 1050 złotych miesięcznie,
- dieta niskobiałkowa i odżywki witaminowe – łącznie 300 złotych miesięcznie
- koszty przejazdu specjalistycznym samochodem dostosowanym do transportu osób na wózku inwalidzkim – 1000 złotych miesięcznie,
- wizyty lekarskie ( neurolog i rehabilitant ) 300 złotych miesięcznie.

Powódka wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii Zakładu Medycyny Sądowej na okoliczność ustalenia stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, jakie są rokowania na przyszłość, czy aktualnie wymaga ona leczenia lub rehabilitacji i z jakimi to wiąże się kosztami.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A wniosła ( k. 28-30 ) o oddalenie powództwa za przyznaniem kosztów procesu.

Strona pozwana zarzuciła, iż prowadziła postępowanie likwidacyjne w sprawie wypadku z dnia 13 czerwca 2015 roku. Orzeczeniem lekarza orzecznika (...) trwały wstępny uszczerbek na zdrowiu powódki został określony na 30 %. Dlatego strona pozwana przyznała powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 40 000 złotych na zasadzie art. 445 § 1 k.k. Nadto wypłacono powódce 325 złotych tytułem kosztów przejazdu i 86,35 złotych tytułem kosztów związanych z leczeniem.

Strona pozwana zarzuciła, że do czasu zakończenia postępowania karnego nie sposób przyjąć, iż kierujący W. D. ponosi winę za spowodowanie wypadku drogowego. Dlatego strona pozwana wnosiła o wstrzymanie niniejszego postępowania do czasu zakończenia postępowania karnego. Dodatkowo strona pozwana zarzuciła, iż powódka przyczyniła się do powstania szkody nie mając zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Zdaniem strony pozwanej roszczenia powódki tak co do kwoty zadośćuczynienia jak i renty są zawyżone. W zakresie kwot składających się na wysokość renty strona pozwana zarzuciła, iż są one nieudowodnione.

Strona pozwana poparła wniosek powódki o opinię biegłych z zakładu medycyny sądowej.

W piśmie procesowym z dnia 02 listopada 2015 roku ( k. 72-73 ) powódka zakwestionowała przyjęty przez lekarza orzecznika (...) uszczerbek na jej zdrowiu na poziomie 30 %. Wskazała nadto, iż jej zasadniczy proces leczenia został zakończony, ale powódka wciąż korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych, które będą musiały być prowadzone praktycznie przez cały okres jej życia.

W piśmie procesowym z dnia 13 lipca 2016 roku strona pozwana ( k. 131-132 ) przyznała fakt prawomocnego zakończenia postępowania karnego wobec W. D.. W związku z okolicznością, iż powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa strona pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność ustalenia czy powódka przyczyniła się do rozmiaru szkody przez niezapięcie pasów oraz jaki wpływ na obrażenia ciała powódki jakich ona doznała i na stopień trwałego uszczerbku na jej zdrowiu miały niezapięte pasy bezpieczeństwa.

W piśmie procesowym z dnia 13 lipca 2016 roku strona pozwana wniosła ( k. 133 ) o zawiadomienie o toczącym postępowaniu W. D. w trybie art. 84 k.p.c. z uwagi na podstawę do roszczeń regresowych ubezpieczyciela względem posiadacza pojazdu.

W piśmie procesowym z dnia 16 sierpnia 2016 roku ( k. 145 ) strona pozwana podtrzymując zarzut przyczynienia powódki przez niezapięcie pasów bezpieczeństwa zarzuciła dodatkowo, iż przyczynienie powódki wyraża się także w tym, że podjęła ona decyzję o jeździe samochodem z kierowcą nie posiadającym uprawnień do kierowania pojazdem. Zdaniem strony pozwanej powódka wsiadając do samochodu o fakcie tym wiedziała.

W. D. we wrześniu 2016 roku złożył interwencję jednak na wezwanie nie uzupełnił jej braków ( k. 171 ) dlatego zarządzeniem z dnia 03 marca 2017 roku ( k. 213 i k. 169 ) interwencję zwrócono.

Na rozprawie z dnia 19 czerwca 2016 roku strona pozwana podtrzymała ( k. 230/2 od 00:25:20 ) zarzut przyczynienia powódki do powstania szkody w wysokości co najmniej 70 % przez to, że nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa i miała wiedzę o braku uprawnień W. D. do kierowania samochodem.

Mimo podjętych negocjacji strony nie zawarły ugody ( k. 223/2 od 00:12:24 i k. 230 od 00:03:50 ).

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka A. M. (1) ur. (...) zamieszkiwała w 2015 roku w miejscowości W. wraz z rodzicami i rodzeństwem – trzema siostrami i dwoma braćmi.

Według stanu na dzień 13 czerwca 2015 roku powódka była osobą bezrobotną i posiadała zawód sprzedawcy po ukończeniu szkoły zawodowej.

Faktycznie po ukończeniu szkoły zawodowej powódka jedynie przez trzy miesiące pracowała w tym zawodzie, a następnie utrzymywała się z prac dorywczych przy sprzątanii lub nie wykazywała już żadnej aktywności zawodowej. Mieszkając z rodzicami w 2015 roku powódka nie posiadała stałych dochodów a zajmowała się pracami domowymi i pracami na gospodarstwie rolnym.

Przebywając na co dzień w domu powódka spotykała się w gronie znajomych i chodziła na dyskoteki.

Przed dniem 13 czerwca 2015 roku powódka miała chłopaka – P. D. i nosiła się w przyszłości z zamiarem wyjścia za mąż i założenia rodziny.

**Dowód** : / zeznania powódki A. M. (2) od 00:16:00, k. 223/2 /.

W dniu 13 czerwca 2015 roku w sobotę A. M. (1) przed godziną 9.00 rano wyszła z domu w W. wraz ze swoim chłopakiem P. D. żeby pomóc matce w pracy gospodarskiej przy sianie.

Aby dojść do pola należało pokonać wzdłuż drogi publicznej w W. w kierunku centrum wsi w stronę miejscowości F. odcinek około kilometra drogi.

Do P. D. w tym czasie zadzwonił jego brat W. D. informując, że będzie jechał samochodem w tamtą stronę i ich podwiezie.

Faktycznie w niedługim czasie W. D. nadjechał samochodem marki B. nr rej. (...) i zatrzymał się na prostym odcinku drogi.

Powódka wsiadła do samochodu zajmując miejsce na tylnej kanapie po stronie pasażera, a P. D. zajął miejsce pasażera z przodu samochodu.

Powódka po raz pierwszy była w tym samochodzie.

Samochód był wyposażony w pasy bezpieczeństwa również dla pasażerów podróżujących na tylnej kanapie.

Powódka po zajęciu miejsca w samochodzie podjęła czynności mające na celu zapięcie pasa bezpieczeństwa.

W tym czasie kierujący samochodem W. D. włączył się już energicznie do ruchu, pokonał prosty odcinek jezdni zbliżając się do skrzyżowania, przed którym zgodnie z jego kierunkiem jazdy był ustawiony znak ostrzegawczy „ustęp pierwszeństwa przejazdu”, a samochód nabierał prędkości.

W. D. nie zastosował się do znaku, nie zmniejszył prędkości pojazdu i bez zatrzymywania się skręcał kierownicą w prawo, aby wjechać za skrzyżowaniem w drogę prowadzącą w stronę F..

Powódka w tym czasie nadal próbowała zapiąć pas bezpieczeństwa.

Gdy samochód był w trakcie pokonywania zakrętu wypadł z drogi, zjechał na lewą stronę drogi i uderzył lewą przednią stroną w znak drogowy znajdujący się po lewej stronie patrząc z kierunku jazdy od F..

Następnie samochód wpadł do fosy za poboczem, przechylił się i przewrócił się na lewy bok.

**Dowód** : / zeznania powódki A. M. (2) od 00:16:00, k. 223/2;

W aktach Sądu Rejonowego w Gorlicach do sygn. akt. II K 447/15 – notatka urzędowa z 13 czerwca 2015 roku, k. 1; protokół oględzin pojazdu, k. 6-7; protokół oględzin miejsca wypadku, k. 8-9; szkic miejsca wypadku, k. 83; dokumentacja fotograficzna obrazująca skrzyżowanie i ułożenie samochodu, k. 84-87 /.

W wyniku niekontrolowanego przemieszczania samochodu prowadzącego do jego przewrócenia doszło do przemieszczania osób znajdujących się w samochodzie.

P. D. o własnych siłach wybijając przednią szybę samochodu opuścił samochód. Pomógł kierowcy – bratu W. D. opuścić samochód.

W wyniku uderzenia i ruchu samochodu powódka A. M. (1) znalazła się w okolicy przedniego fotela kierowcy i od pasa w górę znajdowała się - patrząc przy lewym słupku przedniej szyby samochodu - poza pojazdem, a od pasa w dół znajdowała się nadal w pojeździe. Była przytomna jednak skarżyła się na ból kręgosłupa.

P. D. zatrzymał jadących drogą publiczną I. A. i M. A., którzy widzieli ułożenie powódki po wypadku.

Z samochodu powódka została wyciągnięta przez ratowników po przybyciu pogotowia ratunkowego.

Następnie śmigłowcem została przetransportowana do Szpitala w R..

**Dowód** : / zeznania powódki A. M. (2) od 00:16:00, k. 223/2;

zeznania świadka M. A., k. 22-23; zeznania świadka I. A., k. 25; zeznania świadka P. D., k. 27-28; zeznania w charakterze świadka A. M. (1), k. 32-33 /.

Od chwili, gdy powódka i P. D. wsiedli do samochodu do momentu, gdy samochód wjechał do rowu upłynęło zaledwie kilkanaście sekund.

**Dowód** : / zeznania powódki A. M. (2) od 00:16:00, k. 223/2; opinia biegłych A. R. i T. W. z dnia 30 listopada 2016 roku w zakresie rekonstrukcji przebiegu wypadku, k. 174-185;

w aktach Sądu Rejonowego w Gorlicach do sygn. akt. II K 447/15 – zeznania świadka P. D., k. 27-28 /.

Powódka przed 13 czerwca 2015 roku uzyskała prawo jazdy i przed tą datą prowadziła już wielokrotnie jako kierowca samochód. Wiedziała, że podróżując samochodem należy zapinać pasy bezpieczeństwa.

Wsiadając do samochodu B. w dniu 13 czerwca 2015 roku powódka wiedziała, iż W. D. nie posiada prawa jazdy, gdyż nie odbył kursu w tym zakresie.

W dacie zdarzenia W. D. był trzeźwy.

P. D. w dacie zdarzenia był nietrzeźwy i dzień wcześniej spożywał alkohol. Badanie wykazało u niego 0,63 mg/dm<sup>3</sup>.

**Dowód** : / zeznania powódki A. M. (2) od 00:16:00, k. 223/2;

W aktach Sądu Rejonowego w Gorlicach do sygn. akt. II K 447/15 – protokół badania trzeźwości, k. 2 i k. 5; zeznania świadka P. D., k. 27-28; zeznania w charakterze świadka A. M. (1), k. 32-33 /.

Stan techniczny pojazdu nie miał wpływu na zaistnienie wypadku.

**Dowód** : / W aktach Sądu Rejonowego w Gorlicach do sygn. akt. II K 447/15 – opinia biegłego S. B., k. 46-56 /.

Kierujący samochodem marki B. nr rej. (...) W. D. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadząc samochód, że nie dostosował prędkości i techniki jazdy do konfiguracji terenu, wskutek czego na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu.

**Dowód** : / opinia biegłych A. R. i T. W. z dnia 30 listopada 2016 roku w zakresie rekonstrukcji przebiegu wypadku, k. 174-185;

w aktach Sądu Rejonowego w Gorlicach do sygn. akt. II K 447/15 –akt oskarżenia, k. 98-100 /.

Faktycznie w chwili wypadku powódka A. M. (1) nie miała zapiętego pasa bezpieczeństwa.

**Dowód** : / opinia biegłych A. R. i T. W. z dnia 30 listopada 2016 roku, k. 174-185; /.

W wyniku wypadku z dnia 13 czerwca 2015 roku powódka A. M. (1) doznała złamania kręgosłupa szyjnego na wysokości kręgów C5-C6, ze zwichnięciem kręgów na tym poziomie i następowym niedowładem kończyn górnych oraz porażeniem kończyn dolnych.

W okresie od 13 czerwca 2015 roku do 22 czerwca 2015 roku powódka była hospitalizowana w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim nr (...) im św.(...) w R..

Po diagnostyce obrazowej ( badanie TK), która potwierdziła złamanie kręgów C5-C6 z podwichnięciem C5-C6 powódka była w trybie pilnym w dniu 13 czerwca 2015 roku operowana celem stabilizacji kręgosłupa implantem.

Przebieg zabiegu był niepowikłany. Również okres pooperacyjny przebiegł bez powikłań.

Bezpośrednio po zabiegu pojawił się u powódki ruch w obrębie kończyn górnych. W okresie hospitalizacji stan pacjentki był stabilny, w badaniu neurologicznym obserwowano poprawę w zakresie ruchomości w obrębie kończyn górnych. W kontrolnym badaniu po operacyjnym TK kręgosłupa szyjnego potwierdzono prawidłowe ułożenie implantów.

Po wygojeniu rany powódka została wypisana celem leczenia rehabilitacyjnego do Oddziału Rehabilitacji w Centrum (...) w Ł..

W dacie wypisu ze szpitala w R. powódka była przytomna w logicznym kontakcie, zacewnikowana. W badaniu neurologicznym stwierdzano niedowład w obrębie kończyn górnych, bardziej nasilony w odcinku dystalnym, pelagię kończyn dolnych, cięte zaburzenia czucia od poziomu (...) w dół, bardziej nasilone po prawej stronie.

**Dowód** : / opinia (...) w K. z dnia 29 lutego 2016 roku, k. 94-99;

dokumentacja z leczenia powódki w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim nr (...) im św. Królowej J. w R. – w szczególności karta informacyjna z dnia 20 czerwca 2015 roku, badanie podmiotowe ogólne, karta zabiegu operacyjnego, badanie TK kręgosłupa szyjnego z dnia 15 czerwca 2015 roku, historia pielęgnowania pacjenta, /.

W okresie od 22 czerwca 2015 roku do 09 października 2015 roku powódka przebywała Oddziału (...) w Centrum (...) w Ł..

Przy przyjęciu stwierdzono u powódki niedowład kończyn górnych 3 stopie w skali L., siłę zginaczy stawu łokciowego 3+, porażenie w zakresie rąk i palców, porażenie kończyn dolnych, słabą ruchomość oddechową klatki piersiowej, duży niedowład mięśni tułowia i brzucha, zniesioła kontrolę zwieraczy, zaburzone wszystkie modalności czucia poniżej poziomu ok. (...). Stwierdzono, że powódka jest pacjentką leżącą, nie zmienia samodzielnie ułożenia w łóżku i ma założony sztywny kołnierz szyjny.

Prowadzono u powódki intensywne leczenie usprawniające dostosowane do jej potrzeb. Były to ćwiczenia bierne i czynno bierne, ćwiczenia oddechowe, ćwiczenia sprawności manualnej, ćwiczenia samoobsługi.

Zastosowano prądy inferencyjne, masaż BOA, masaż mechaniczny Aqua V. na stopy oraz stosowano leki.

Uzyskano zwiększenie sprawności ogólnej, wzmocnienie mięśni oddechowych klatki piersiowej, poprawę wydolności oddechowej i tolerancji wysiłku. Wzmocnił się gorset mięśniowy tułowia, tak iż powódka potrafiła siedzieć bez podparcia. Zaobserwowano w zakresie rąk i palców przewagę siły mięśni prostowników nad zginaczami oraz nadal dużą dysfunkcję manualną. W kończynach dolnych nadal obserwowano spastyczne porażenie.

Powódka mogła się poruszać jedynie na wózku inwalidzkim.

Nie kontrolowała zwieraczy i miała założony cewnik oraz pielucho majtki.

Przy wypisie stwierdzano, iż powódka jest niezdolna do samodzielnej egzystencji.

**Dowód** : / karta informacyjna leczenia w oddziale (...) (...) w Ł. z 9 października 2015 roku; historia choroby: karty zleceń, karty zabiegów /.

W okresie od 13 października 2015 roku do 23 listopada 2015 roku powódka przebywała Oddziału (...) w Centrum (...) w N..

Przy przyjęciu stwierdzono u powódki niedowład dystalny (...) znacznego stopnia z dużą dysfunkcją manualną, porażenie spastyczne z ruchami mimowolnymi, brak kontroli zwieraczy, zacewnikowanie.

Nadal prowadzono u powódki leczenie usprawniające dostosowane do jej potrzeb. Były to ćwiczenia bierne i czynno bierne, ćwiczenia oddechowe, ćwiczenia sprawności manualnej, ćwiczenia samoobsługi. Stosowano także leki.

Uzyskano zwiększenie sprawności ogólnej. Nastąpił wzrost siły mięśniowej torsu z poprawą stabilizacji sylwetki, taki iż powódką mogła siedzieć z niewielką asekuracją. Nastąpił wzrost siły mięśniowej w zakresie przedramion oraz poprawa sprawności manualnej w zakresie lewej dłoni. Zaobserwowano czynny ruch zgięcia w zakresie lewego biodra. Powódka została rozcewnikowa i samodzielnie oddawała mocz po wsadzeniu na ubikację. Poruszała się samodzielnie na wózku inwalidzkim.

Wypisana została w stanie ogólnym dobrym.

**Dowód** : / karta informacyjna leczenia w oddziale (...) (...) w N. z 23 listopada 2015 roku; historia choroby: karty zleceń, karty zabiegów /.

Kolejne rehabilitacje w Oddziale (...) w Centrum (...) w N. powódka przechodziła w styczniu i lutym 2016 roku.

Pod koniec maja 2016 roku powódka przebywała w ośrodku (...) w S. a w październiku 2016 w ośrodku (...) w L..

W między czasie powódka była hospitalizowana w Szpitalu (...) w G. z uwagi na odleżynę kości ogonowej. Odleżyny tej nie udało się dotąd wyleczyć.

Do 10 czerwca 2017 roku przez okres czterech tygodni powódka była ponownie rehabilitowana w Oddziale (...) w Centrum (...) w N.. Rehabilitacja polegała tak jak poprzednio na wykonywaniu przy pomocy rehabilitantów ćwiczeń biernych, czynno biernych i czynnych w zakresie nóg, rąk i całego ciała.

Powódka nie przechodzi już stymulacji prądowej, krioterapii, wirówki i soluksa.

Aktualnie nie obserwuje się znaczących postępów w rehabilitacji.

Powódka ma nieco bardziej sprawną lewą rękę, którą w dniu rozprawy z dnia 06 czerwca 2017 roku mogła nieco podnosić. W zakresie sprawności manualnej była w stanie w lewej dłoni utrzymać długopis, a z prawej dłoni przedmiot ten jej wypadł.

Powódka jest osobą praworęczną i nie umie pisać lewą ręką. Podpisuje się faktycznie prawą ręką podtrzymując długopis lewą ręką.

Powódka nie utraciła w wypadku zdolności czytania.

Powódka nadal ma całkowite porażenie kończyn dolnych i nie jest w stanie nimi poruszać.

Nie jest w stanie wstawać i samodzielnie chodzić. Podczas rehabilitacji, które dotąd przechodziła była pionizowana przy pionizatorze.

Nadal porusza się jedynie na wózku inwalidzkim.

Aktualnie powódka nie kontroluje potrzeb fizjologicznych i mięśni zwieraczy. Zapada na infekcje układu moczowego i przyjmuje lek U..

**Dowód** : / zeznania powódki A. M. (2) od 00:16:00, k. 223/2;

W związku z uszkodzeniem wypadku z dnia 13 czerwca 2015 roku kręgosłupa szyjnego ( złamanie na wysokości C5-C6 ze zwężeniem kręgów na tym poziomie ) i pomimo systematycznego leczenia oraz systematycznej rehabilitacji uzyskano jedynie częściowe wycofanie się objawów porażenia kończyn górnych.

Uwzględniając czas jaki upłynął od wypadku oraz rodzaj, zakres i topografię uszkodzeń morfologicznych rokowania w zakresie poprawy stanu neurologicznego powódki są niekorzystne. Nie należy się spodziewać istotnej poprawy stanu neurologicznego powódki. Deficyty neurologiczne ruchowe i czuciowe są już utrwalone. Uszkodzenie rdzenia kręgowego jest również powodem trwałego zniesienia funkcji zwieraczy.

Uzyskany dzięki intensywnej rehabilitacji poziom sprawności ogólnej pozwala powódce na korzystanie z wózka inwalidzkiego oraz współpracę w stopniu ograniczonym dostosowanym do możliwości ruchowych w wykonaniu części codziennych czynności życiowych.

Powódka jest jednak osobą trwale niezdolną do samodzielnej egzystencji.

Nie ma obecnie bezwzględnych wskazań do ukierunkowanej rehabilitacji leczniczej.

We wczesnym okresie pooperacyjnym uzasadnionym było korzystanie przez powódkę z kompleksowego kilkumiesięcznego leczenia usprawniającego w ramach rehabilitacji neurologicznej. Jego celem było uzyskanie określonego poziomu sprawności ruchowej. Działanie to stanowiło wówczas integralną część leczenia chorego po uszkodzeniu rdzenia kręgowego.

Dla utrzymania określonego poziomu sprawności ruchowej korzystna jest jednak codzienna realizacja programu ćwiczeń ruchowych przy współudziale członków rodziny i wykwalifikowanego personelu medycznego. Mogą to być ćwiczenia określonych grup mięśniowych i ćwiczenia poprawiające sprawność układu krążeniowo-oddechowego. Korzystne są także z tego punktu widzenia turnusy rehabilitacyjne konsultowane ze specjalistą do spraw rehabilitacji.

Nie ma obiektywnego uzasadnienia wykonywania w sposób nieprzerwany zabiegów fizykoterapeutycznych wskazanych przez powódkę w pozwie.

Dieta powódki powinna być zbilansowana i dostosowana do jej potrzeb również w zakresie zapotrzebowania energetycznego. Nie ma logicznego uzasadnienia dla stosowania przez powódkę diety niskobiałkowej.



Powódka nie wymaga obecnie stałego leczenia specjalistycznego. Bieżący nadzór nad stanem jej zdrowia może być oceniany przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej (rodzinnej). On też może kierować powódkę w trybie pilnym do lekarza określonej specjalności w ramach leczenia refundowanego przez NFZ. Dotyczy to również skierowania powódki do leczenia stacjonarnego w określonych placówkach służby zdrowia.

Powódka nie wymaga specjalistycznego samochodu do przewozów. Wymagana jest natomiast pomoc osób trzecich podczas wsiadania i wysiadania przez nią z samochodu oraz umieszczania jej na wózku inwalidzkim.

**Dowód** : / opinia (...) w K. z dnia 29 lutego 2016 roku, k. 94-99 /.

Obecnie trwały uszczerbek na zdrowiu jaki w wyniku wypadku z dnia 13 czerwca 2015 roku doznała powódka kwalifikować należy: na poziomie **115 %**, tj.

- na poziomie **15 %** z pkt. 89a załącznika rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku ( Dz.U. tekst jednolity 2013 poz. 954 ) w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu z uwagi na uszkodzenie kręgosłupa w odcinku szyjnym, ograniczenie ruchomości w zakresie rotacji lub zginania powyżej 20 stopni,

- na poziomie **100 %** z pkt. 93a w/w rozporządzenia z uwagi na uszkodzenie rdzenia kręgowego przy objawach poprzecznego przecięcia rdzenia z całkowitym porażeniem lub niedowładem dużego stopnia dwóch lub czterech kończyn.

**Dowód** : / opinia (...) w K. z dnia 29 lutego 2016 roku, k. 94-99; uzupełniająca opinia (...) w K. z dnia 20 czerwca 2016 roku, k. 124 /.

Powódka po wypadku z dnia 13 czerwca 2015 roku została uznana przez Powiatowy Zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności przy (...) w N. orzeczeniem z dnia 29 lipca 2015 roku za osobę o znacznym stopniu niepełnosprawności do dnia 31 lipca 2018 roku.

**Dowód** : / kopia orzeczenia z dnia 29 lipca 2015 roku, k. 15 /.

W okresach między rehabilitacjami powódka przebywa w domu rodzinnym w W.. Nadal mieszka z rodzicami i rodzeństwem – trzema siostrami i dwoma braćmi.

Na co dzień korzysta z pomocy domowników, przy wstawaniu z łóżka i przesiadaniu na wózek inwalidzki, przy ubieraniu, przy przygotowaniu posiłków.

Przy wykonywaniu toalety i potrzeb intymnych korzysta z pomocy siostr i matki.

Powódka sypia albo na boku albo na brzuchu i nie jest nadal w stanie samodzielnie zmienić pozycji na łóżku. W tym zakresie wymaga pomocy osób trzecich.

Powódka dzieli pokój na parterze z bratem.

Specjalnie do jej potrzeb została przystosowana łazienka. Powódka potrafi jedynie samodzielnie umyć ręce w umywalce.

Aktualnie powódka jest w stanie samodzielnie spożyć posiłek, który został jej przygotowany.

**Dowód** : / zeznania powódki A. M. (2) od 00:16:00, k. 223/2 /.

Obecnie powódka nie wymaga żadnej specjalistycznej diety i nie przyjmuje żadnych odżywek.

Wyjście powódki z domu obarczone jest także pomocą ze strony domowników.

Do przewozów powódka nie wymaga żadnego specjalistycznego samochodu i w tym zakresie podróżuje z siostrą jej samochodem marki V. (...) pięciordzwiowym.

Wszelka rehabilitacja powódki odbywa się w ramach refundowanych świadczeń przez NFZ.

**Dowód** : / zeznania powódki A. M. (2) od 00:16:00, k. 223/2 /.

Po wypadku z dnia 13 czerwca 2015 roku P. D. – chłopak powódki odwiedził ją kilkakrotnie. W szpitalu odwiedził ją też sprawca zdarzenia W. D.. Po kilku miesiącach od wypadku P. D. odsunął się od powódki i obecnie już nią się nie interesuje.

**Dowód** : / zeznania powódki A. M. (2) od 00:16:00, k. 223/2 /.

Po wypadku powódka miała myśli samobójcze i miewała sny katastroficzne. Grono jej znajomych znacznie się skurczyło.

**Dowód** : / zeznania powódki A. M. (2) od 00:16:00, k. 223/2 /.

Według cennika Centrum (...) w N. i Ł. cena świadczeń rehabilitacyjnych przedstawia się następująco: ćwiczenia czynne w odciążeniu 10 zł (30 minut), ćwiczenia czynne z oporem 10 zł (30 minut), ćwiczenia czynne w odciążeniu z oporem 10 zł (30 minut), ćwiczenia bierne wykonywane manualnie 20 zł (30 minut), ćwiczenia bierne wykonywane mechanicznie 15 zł (10-15 minut), ćwiczenia czynno - bierne 20 zł (30 minut), ćwiczenia wspomagane 12 zł (15-20 minut), ćwiczenia ogólnie usprawniające 20 zł (20-30 minut).

**Dowód** : / cennik Centrum (...) strona (...) /.

Obecnie powódka objęta jest pomocą w formie zasiłku stałego do 31 lipca 2018 roku na podstawie art. 37 ust. 1 pkt.2 ustawy o pomocy społecznej w kwocie 257,44 złotych oraz zasiłku okresowego za okres od 01 stycznia 2017 roku do 30 września 2017 roku na podstawie art. 38 ust. 1 pkt. 2 w/w ustawy w kwocie 600 złotych.

Na podstawie art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników powódka w okresie od 09 maja 2016 roku do chwili obecnej pobiera zasiłek chorobowy w ratach miesięcznych. Z tego tytułu za okres od 09 maja 2016 roku do 30 listopada 2016 roku otrzymała kwotę 720 złotych, a od 01 grudnia 2016 roku do 30 czerwca 2017 roku kwotę 2120 złotych. Okres pobierania zasiłku chorobowego będzie trwał do 25 listopada 2017 roku.

**Dowód** : / informacja Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w G. z dnia 16 czerwca 2017 roku, k. 233; informacja Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w G. z dnia 28 czerwca 2017 roku, k. 236 ; informacja KRUS P. Terenowa w N. z dnia 13 czerwca 2017 roku, k. 232; informacja KRUS P. Terenowa w N. z dnia 27 czerwca 2017 roku, k. ; zeznania powódki A. M. (2) od 00:16:00, k. 223/2 /.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 roku Sądu Rejonowego w Gorlicach do sygn. akt II K 447/15 W. D. został uznany za winnego tego, że w dniu 13 czerwca 2015 roku w W. kierując samochodem marki B. nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości i techniki jazdy do konfiguracji terenu wskutek czego na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu, przez co nieumyślnie spowodował, że jadąca z nim pasażerka A. M. (1) odniosła obrażenia ciała w postaci zwichnięcia kręgosłupa szyjnego ze złamaniem na poziomie C5-C6 z porażeniem czterech kończyn z zaburzeniami czucia co stanowi ciężkie kalectwo - tj. przestępstwa z art.177§2 k.k. i został skazany na karę jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3-letni okres próby oraz grzywnę.

**Dowód** : / w aktach II K 447/15 Sądu Rejonowego Gorlicach– w szczególności: wyrok z dnia 22 grudnia 2015 roku, k. 116 /.

Gdyby powódka A. M. (1) miała zapięty pas bezpieczeństwa wówczas nie doszłoby do złamania kręgow szyjnych połączonego ze zwicnięciem kręgosłupa.

Gdy samochód B. zaczął obracać się wokół osi podłużnej i tył uniósł się do góry, wówczas siła bezwładności spowodowała, że A. M. (1) została rzucona w lewo i do góry względem wnętrza samochodu. Największe siły zadziały na ciało powódki, gdy przód samochodu i dach uderzyły w skarpe rowu.

Zapięty pas bezpieczeństwa skutecznie zapobiegłby znacznemu przemieszczeniu się ciała powódki w kierunku skośnym boczno – przednim lewym, nie pozwalając na wysunięcie się jej ciała z pasa, a tym samym z samochodu. Zapięty pas bezpieczeństwa zdecydowanie ograniczyłby przemieszczenie się ciała A. M. (1) w kierunku dachu. Powódka mając zapięty pas bezpieczeństwa nie przemieściłaby się do przodu samochodu do jego dachu, tj. do strefy, która uległa uszkodzeniu. W szczególności nie miała by ona kontaktu z odkształconymi elementami między innymi dachu, które wniknęły do wnętrza samochodu.

Pas bezpieczeństwa zapięty nie mógłby zapewnić pełnej ochrony ciała powódki i nie można wykluczyć jej kontaktu z wnętrzem samochodu w szczególności w zakresie kończyn górnych i dolnych. Uwzględniając rodzaj wypadku i siły działające na powódkę tymi obrażeniami mogły by być co najwyżej stłuczenia.

**Dowód** : / opinia biegłych A. R. i T. W. z dnia 30 listopada 2016 roku w zakresie rekonstrukcji przebiegu wypadku, k. 174-185 /.

Zakładając, iż od momentu, gdy powódka wsiadła do samochodu B. do chwili wpadnięcia samochodu w poślizg upłynęło około 11 sekund, a powódka po raz pierwszy jechała tym samochodem to minimalny czas potrzebny dla niej do zapięcia pasa wynosiłby około 10 sekund.

Trudno jest jednoznacznie ustalić czas potrzebny powódce na zapięcie pasów bezpieczeństwa, bo nie wiadomo w jakiej pozycji była klamra względem pasa i czy powódka musiała jej przez chwilę poszukać, czy też była w pozycji dogodnej i od razu mogła ją uchwycić. Poza tym nie wiadomo w jakiej pozycji był zamek pasa, tzn. czy nie był on wcisnięty pomiędzy dolną część siedzenia a oparcie. Faktycznie, gdy zapina się pas w danym pojeździe już któryś raz, wówczas niewątpliwie można to zrobić szybciej. Podczas gwałtownego ruszania samochodu zapięcie pasa jest mocno utrudnione, ponieważ trudniej jest uchwycić klamrę i włożyć ją do zamka. Również silniejsze pociągnięcie pasa może spowodować jego zablokowanie i trzeba pas popuścić, aby było możliwe jego dalsze wyciągnięcie.

**Dowód** : / opinia biegłych A. R. i T. W. z dnia 16 lutego 2017 roku w zakresie rekonstrukcji przebiegu wypadku, k. 204-206 /.

Samochód B. nr rej. (...) w dacie zdarzenia z dnia 13 czerwca 2015 roku był ubezpieczony w (...) S.A.

**Dowód:** / bezsporne

kopia akt szkody nr (...) – szczegóły polisy /

Z wniosku M. M. (1) – matki powódki toczyło się w (...) S.A. postępowanie likwidacyjne.

Decyzją z dnia 06 sierpnia 2015 roku strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność i przyznała powódce zadośćuczynienie w kwocie 40 000 złotych. Dodatkowo strona pozwana przyznała powódce zwrot kwoty 325 złotych tytułem kosztów przejazdu oraz kwoty 86,35 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia.

**Dowód:** / kopia akt szkody nr (...) – w szczególności wnioski; decyzja z dnia 06 sierpnia 2015 roku /

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do akt dokumentów, których wiarygodność i autentyczność nie zostały przez strony podważone, nie wzbudziły także zastrzeżeń Sądu, dokumentów z akt II K 447/15 Sądu Rejonowego Gorlicach, opinii biegłych i zeznań powódki.

Fakt wypadku z dnia 13 czerwca 2015 roku w miejscowości W. i jego przebieg nie budzi wątpliwości w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie II K 447/15 Sądu Rejonowego w Gorlicach oraz opinii biegłych A. R. i T. W. zakresie rekonstrukcji przebiegu wypadku z dnia 30 listopada 2016 roku (k. 174-185) i z dnia 16 lutego 2017 roku (k. 204-206).

Dowody zebrane w sprawie karnej i wyniki opinii wyjaśniają, iż zachowanie kierującego samochodem B. nr rej. (...) W. D. było nieprawidłowe.

Naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadząc samochód z niedozwoloną, nadmierną prędkością nie dostosował prędkości i techniki jazdy do konfiguracji terenu wskutek czego na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu.

Bezspornie (szkic w sprawie II K 447/15 k. 83) dojeżdżając do skrzyżowania dróg W. D. poruszał się drogą bez pierwszeństwa przejazdu i powinien był skręcając w prawo ustąpić pierwszeństwa przejazdu z uwagi na ustawiony znak „ustąp pierwszeństwa przejazdu”.

Z zasad doświadczenia życiowego i elementarnych zasad ruchu drogowego wynika, iż w takiej sytuacji drogowej powinien on bezsprzecznie co najmniej zmniejszyć prędkość a nawet zatrzymać pojazd i ustąpić pierwszeństwa przejazdu pojazdom, które korzystałyby z pierwszeństwa przejazdu. Dopiero wówczas upewniwszy się dodatkowo, że może wykonać manewr skrętu w bezpiecznych warunkach powinien był jechać dalej zgodnie z obranym kierunkiem jazdy.

Zgodnie z definicją zawartą w art. 2 ust. 23 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym (Dz.U tekst jednolity 2017 poz. 1260) ustąpienie pierwszeństwa oznacza - powstrzymanie się od ruchu, jeżeli ruch mógłby zmusić innego kierującego do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości, a pieszego - do zatrzymania się, zwolnienia lub przyspieszenia kroku;

Dyspozycja art. 19 ust. 1 powołanej ustawy wskazuje, że kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu.

Z treści art. 25 ust. 1 wynika zaś, że kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania obowiązany jest zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo - także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo.

Niedostosowania się W. D. do powyższych zasad nie można w żaden logiczny sposób usprawiedliwić.

Swoim działaniem W. D. nieumyślnie spowodował, że jadąca z nim pasażerka A. M. (1) odniosła obrażenia ciała w postaci zwichnięcia kręgosłupa szyjnego ze złamaniem na poziomie C5-C6 z porażeniem czterech kończyn z zaburzeniami czucia co stanowi ciężkie kalectwo – w rozumieniu art.177§2 k.k.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 roku Sądu Rejonowego w Gorlicach do sygn. akt II K 447/15 W. D. został zatem skazany za przestępstwo z art.177§2 k.k..

W oparciu o zeznania powódki A. M. (2) (od 00:16:00, k. 223/2) oraz o dokumenty z placówek medycznych, tj. dokumentację z leczenia powódki w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim nr (...) im św. Królowej J. w R., historię choroby leczenia w oddziale (...) (...) w Ł. z 9 października 2015 roku; historię choroby leczenia w oddziale (...) (...) w N. z 23 listopada 2015 roku Sąd ustalił jakich obrażeń w wypadku z dnia 13 czerwca 2015 roku doznała powódka oraz jak chronologicznie następował jej proces leczenia.

Niewątpliwie w wyniku wypadku z dnia 13 czerwca 2015 roku powódka A. M. (1) doznała złamania kręgosłupa szyjnego na wysokości kręgów C5-C6, ze zwichnięciem kręgów na tym poziomie i następowym niedowładem kończyn górnych oraz porażeniem kończyn dolnych.

Była hospitalizowana kolejno w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim nr (...) im św. Królowej J. w R., w oddziale (...) (...) w Ł., w oddziale (...) (...) w N., ośrodku (...) w S. i L.. Dodatkowo była hospitalizowana w Szpitalu (...) w G. z uwagi na odleżynę kości ogonowej. Odleżyny tej nie udało się dotąd wyleczyć.

Z dokumentów medycznych wynika, iż powódka przebywając w placówkach rehabilitacyjnych przechodziła nieodpłatną rehabilitację stacjonarną. Było to łącznie kilkaset godzin rehabilitacji długoterminowej i indywidualnej ( biernej, czynno-biernej i czynnej ) w celu zminimalizowania skutków przebytego urazu jak również poprawy funkcji kończyn górnych w zakresie podstawowych funkcji podnoszenia i przytrzymywania przedmiotów o różnym ciężarze czy wykonywania czynności bardziej precyzyjnych, ćwiczenia oddechowe i ćwiczenia samoobsługi. Zastosowano prądy interferencyjne, masaż BOA, masaż mechaniczny A. V. na stopy oraz stosowano leki.

Bezspornie uzyskano zwiększenie sprawności ogólnej, wzmocnienie mięśni oddechowych klatki piersiowej, poprawę wydolności oddechowej i tolerancji wysiłku. Wzmocnił się gorset mięśniowy tułowia, tak iż powódka potrafiła siedzieć bez podparcia. Zaobserwowano w zakresie rąk i palców przewagę siły mięśni prostowników nad zginaczami oraz nadal dużą dysfunkcję manualną. W kończynach dolnych rehabilitacja nie odniosła skutków i nadal obserwowane jest spastyczne porażenie. Powódka może zatem poruszać się jedynie na wózku inwalidzkim. Nadal nie kontroluje zwieraczy i miała założony cewnik oraz nosi pielucho majtki.

W ocenie Sądu z uwagi na młody wiek powódki intensywne rehabilitacja była w pełni uzasadniona i niezbędna do przywrócenia jak największej niezależności w życiu codziennym.

Odnośnie uszczerbku powódki na zdrowiu i widoków powodzenia powódki na przyszłość Sąd oparł się na opiniach (...) w K. z dnia 29 lutego 2016 roku ( k. 94-99 ) i z dnia 20 czerwca 2016 roku ( k. 124 ).

Przeprowadzenia dowodu z opinii domagała się powódka w pozwie ( k. 2 ) na okoliczność ustalenia stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powódkę, rokowań na przyszłość, czy powódka wymaga dalszego leczenia i rehabilitacji oraz z jakimi to wiąże się kosztami. Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosek ten poparła ( k. 30 ) i wnioskuje dodatkowo o opinię w przedmiocie zasadności rehabilitacji prywatnej, zasadności diety niskobiałkowej, przewozów pojazdem specjalistycznym.

Sąd zatem dopuścił dowód z opinii instytutu na wniosek obu stron na okoliczność też dowodowych zawartych w pozwie i odpowiedzi na pozew ( k. 82 od 00:17:42 ).

Biegły instytut dokonał rzeczowej oraz fachowej analizy i diagnozy obrażeń powódki, ich wpływu na obecne funkcjonowanie oraz wywołanego przez nie trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Bezspornie w związku z uszkodzeniem wypadku z dnia 13 czerwca 2015 roku kręgosłupa szyjnego ( złamanie na wysokości C5-C6 ze zwężeniem kręgów na tym poziomie ) i pomimo systematycznego leczenia powódki oraz systematycznej rehabilitacji uzyskano jedynie częściowe wycofanie się objawów porażenia kończyn górnych. Leczenie i rehabilitacja nie pozwoliły zaś na wycofanie objawów porażenia kończyn dolnych.

We wczesnym okresie pooperacyjnym uzasadnionym było korzystanie przez powódkę z kompleksowego kilkumiesięcznego leczenia usprawniającego w ramach rehabilitacji neurologicznej. Jego celem było uzyskanie określonego poziomu sprawności ruchowej. Działanie to stanowiło wówczas integralną część leczenia chorej po uszkodzeniu rdzenia kręgowego.

Uwzględniając czas jaki upłynął od wypadku oraz rodzaj, zakres i topografię uszkodzeń morfologicznych rokowania w zakresie poprawy stanu neurologicznego powódki są niekorzystne. Nie należy się zatem już spodziewać istotnej poprawy stanu neurologicznego powódki. Deficyty neurologiczne ruchowe i czuciowe są utrwalone. Uszkodzenie rdzenia kręgowego jest również powodem trwałego zniesienia funkcji zwieraczy.

Mimo to uzyskany dzięki intensywnej rehabilitacji poziom sprawności ogólnej pozwala powódce na korzystanie z wózka inwalidzkiego oraz współpracę w stopniu ograniczonym dostosowanym do możliwości ruchowych w wykonaniu części codziennych czynności życiowych.

Obecnie trwały uszczerbek na zdrowiu jaki w wyniku wypadku z dnia 13 czerwca 2015 roku doznała powódka kwalifikować należy: na poziomie **115 %**, tj.

- na poziomie **15 %** z pkt. 89a załącznika rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku ( Dz.U. tekst jednolity 2013 poz. 954 ) w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu z uwagi na uszkodzenie kręgosłupa w odcinku szyjnym, ograniczenie ruchomości w zakresie rotacji lub zginania powyżej 20 stopni,

- na poziomie **100 %** z pkt. 93a w/w rozporządzenia z uwagi na uszkodzenie rdzenia kręgowego przy objawach poprzecznego przecięcia rdzenia z całkowitym porażeniem lub niedowładem dużego stopnia dwóch lub czterech kończyn.

Sąd podziela wnioski opinii, iż powódka jest jednak osobą trwale niezdolną do samodzielnej egzystencji.

W kontekście tezy dowodowej strony pozwanej ( k. 30 ) wskazać trzeba, iż nie ma obecnie bezwzględnych wskazań do ukierunkowanej rehabilitacji leczniczej. Dla utrzymania określonego poziomu sprawności ruchowej korzystna jest nadal codzienna realizacja programu ćwiczeń ruchowych przy współudziale członków rodziny i wykwalifikowanego personelu medycznego. Mogą to być ćwiczenia określonych grup mięśniowych i ćwiczenia poprawiające sprawność układu krążeniowo-oddechowego. Korzystne są także z tego punktu widzenia turnusy rehabilitacyjne konsultowane ze specjalistą do spraw rehabilitacji.

Mimo to nie ma obiektywnego uzasadnienia wykonywania w sposób nieprzerwany zabiegów fizykoterapeutycznych wskazanych przez powódkę w pozwie.

Dieta powódki powinna być zbilansowana i dostosowana do jej potrzeb również w zakresie zapotrzebowania energetycznego. Nie ma przy tym logicznego uzasadnienia dla stosowania przez powódkę diety niskobiałkowej.

Powódka nie wymaga obecnie już stałego leczenia specjalistycznego. Bieżący nadzór nad stanem jej zdrowia może być oceniany przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej ( rodzinnego ). On też może kierować powódkę w trybie pilnym do lekarza określonej specjalności w ramach leczenia refundowanego przez NFZ. Dotyczy to również skierowania powódki do leczenia stacjonarnego w określonych placówkach służby zdrowia.

Powódka nie wymaga również specjalistycznego samochodu do przewozów. Wymagana jest natomiast pomoc osób trzecich podczas wsiadania i wysiadania przez nią z samochodu oraz umieszczania jej na wózku inwalidzkim.

Strona pozwana nie złożyła zastrzeżeń do opinii ( k. 103 w zw. z k. 106).

Powódka zaś złożyła zarzuty ( k.107 i k. 116 ) jedynie w zakresie ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu w związku ze zniesieniem u powódki funkcji zwieraczy.

W ocenie Sądu tego typu zarzuty nie mogły odnieść skutków.

W opinii uzupełniającej z dnia 20 czerwca 2016 roku ( k. 124 ) (...) Medyczny w K. wyjaśnił bowiem, iż powyższy uszczerbek mieści się w określonym 100 % uszczerbku z pkt. 93a w/w rozporządzenia.

Do uzupełniającej opinii żadna ze stron nie złożyła zarzutów.

Z tych wszystkich względów obie opinie (...) w K. należało podzielić.

Z racji o których wyżej była już mowa podzielić należało wspólną opinię biegłych A. R. – z zakresu rekonstrukcji wypadków i T. W. – z zakresu medycyny sądowej z dnia 30 listopada 2016 roku ( k. 174-185 ) i z dnia 16 lutego 2017 roku ( k. 204-206 ).

Przeprowadzenia dowodu z takiej opinii domagała się strona pozwana w piśmie z dnia 13 lipca 2016 roku ( k. 131 ) na okoliczność ustalenia czy powódka przyczyniła się do rozmiaru szkody przez niezapięcie pasów bezpieczeństwa, a jeśli tak to w jakim procentowym zakresie oraz jaki wpływ na obrażenia ciała powódki i stopień trwałego kalectwa miały niezapięte pasy bezpieczeństwa.

Bezspornie w dacie zdarzenia powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Powódka jednak po raz pierwszy jechała w samochodzie marki B. prowadzonym przez W. D..

Zakładając, iż od momentu, gdy powódka wsiadła do samochodu B. do chwili wpadnięcia samochodu w poślizg upłynęło około 11 sekund, a powódka po raz pierwszy jechała tym samochodem to minimalny czas potrzebny dla nie do zapięcia pasa wynosiłby około 10 sekund.

Kiedy powódka zajęła miejsce na tylnej kanapie samochodu, to kierujący samochodem W. D. nie zaczekał na zapięcie pasów bezpieczeństwa przez pasażerów tylko włączył się już energicznie do ruchu, pokonał prosty odcinek jezdni zbliżając się do skrzyżowania, przed którym zgodnie z jego kierunkiem jazdy był ustawiony znak ostrzegawczy „ustęp pierwszeństwa przejazdu”. Samochód w tym czasie nabierał prędkości. W. D. nie zastosował się do znaku, nie zmniejszył prędkości pojazdu i bez zatrzymywania się skręcał kierownicą w prawo, aby wjechać za skrzyżowaniem w drogę prowadzącą w stronę F..

Powódka w tym czasie ( było to wciąż około 10 sekund od zajęcia miejsca w samochodzie ) nadal próbowała zapiąć pas bezpieczeństwa.

Gdy samochód był w trakcie pokonywania zakrętu, gdy wypadł z drogi, zjechał na lewą stronę drogi i gdy uderzył lewą przednią stroną w znak drogowy znajdujący się po lewej stronie patrząc z kierunku jazdy od F. to powódka nadal z uwagi na zbyt krótki czas nie zdołała zapiąć pasów bezpieczeństwa.

Następnie samochód wpadł do fosy za poboczem, przechylił się i przewrócił się na lewy bok, a powódka nadal nie zdołała zapiąć pasów.

Art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym ( Dz.U tekst jednolity 2017 poz. 1260 ) nakłada obowiązek używania w czasie jazdy w samochodzie pasów bezpieczeństwa.

Naruszenie obowiązku korzystania z pasów bezpieczeństwa stanowi wykroczenie określone w art. 97 k.w. Wykroczenia tego dopuszcza się zarówno kierujący pojazdem samochodowym, jak i osoba przewożona takim pojazdem, jeśli nie korzystają z pasów bezpieczeństwa. Ponadto kierujący pojazdem, który ma zapięte pasy bezpieczeństwa, ponosi odpowiedzialność za to wykroczenie, gdy pasażer nie korzysta z nich, niezależnie od odpowiedzialności pasażera. Odpowiedzialność pasażera wynika z niedostosowania się do nakazu płynącego z art. 39 ust. 1 prawo o ruchu drogowym, który wyraźnie stanowi, że pasażer jest obowiązany korzystać z pasów bezpieczeństwa.

Podstawę do pociągnięcia do odpowiedzialności w omawianym wyżej wypadku kierującego pojazdem stanowi przepis art. 45 ust. 2 pkt 3 prawo o ruchu drogowym, zabraniający kierującemu pojazdem przewożenia pasażera w sposób niezgodny z art. 39, tj. niekorzystającego z pasów bezpieczeństwa, w sytuacji gdy jest to nakazane (R.A. Stefański, w: Pasy bezpieczeństwa, Kierowca i Prawo 1992, nr 6, s. 3).

Zatem w okolicznościach niniejszej sprawy bezspornie to kierujący W. D. powinien był, przed włączeniem się do ruchu po zajęciu miejsca w samochodzie B. przez powódkę i P. D. upewnić się, że pasażerowie mają zapięte pasy bezpieczeństwa.

Odnosząc się do opinii biegłych A. R. – z zakresu rekonstrukcji wypadków i T. W. – z zakresu medycyny sądowej z dnia 30 listopada 2016 roku ( k. 174-185 ) powódka w piśmie z dnia 02 stycznia 2017 roku wnioskuje o uzupełnienie opinii ( k. 196-197 ) przez ustalenie czy powódka miała realną możliwość zapięcia pasów bezpieczeństwa.

Analizę w tym przedmiocie biegli przedstawili w opinii uzupełniającej z dnia 16 lutego 2017 roku ( k. 204-206 ).

Biegli opiniowali, iż trudno jest jednoznacznie ustalić czas potrzebny powódce na zapięcie pasów bezpieczeństwa, bo nie wiadomo w jakiej pozycji była klamra względem pasa i czy powódka musiała jej przez chwilę poszukać, czy też była w pozycji dogodnej i od razu mogła ją uchwycić. Poza tym nie wiadomo w jakiej pozycji był zamek pasa, tzn. czy nie był on wciśnięty pomiędzy dolną część siedzenia a oparcie. Faktycznie, gdy zapina się pas w danym pojeździe już któryś raz, wówczas niewątpliwie można to zrobić szybciej. Podczas gwałtownego ruszania samochodu zapięcie pasa jest mocno utrudnione, ponieważ trudniej jest uchwycić klamrę i włożyć ją do zamka. Również silniejsze pociągnięcie pasa może spowodować jego zablokowanie i trzeba pas popuścić, aby było możliwe jego dalsze wyciągnięcie. Dlatego biegli oszacowali, że minimalny czas potrzebny powódce na zapięcie pasa to około 10 sekund.

W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy wydaje się zatem, że powódka nie mogła po pierwsze przewidywać zaistnienia wypadku za około 11 sekund od momentu gdy zajęła miejsce w samochodzie, a po drugie nie miała szansy zapiąć pasa bezpieczeństwa przed nastąpieniem wypadku z uwagi na ten krótki czas – około 11 sekund.

Sąd podziela wnioski opinii biegłych A. R. – z zakresu rekonstrukcji wypadków i T. W. – z zakresu medycyny sądowej z dnia 30 listopada 2016 roku ( k. 174-185 ) i z dnia 16 lutego 2017 roku ( k. 204-206 ), że gdyby powódka A. M. (1) miała zapięty pas bezpieczeństwa to wówczas prawdopodobnie nie doszłoby do złamania kręgow szyjnych połączonego ze zwichnięciem kręgosłupa.

Skoro bowiem powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, to gdy samochód B. zaczął obracać się wokół osi podłużnej i tył uniósł się do góry, wówczas siła bezwładności spowodowała, że A. M. (1) została rzucona w lewo i do góry względem wnętrza samochodu. Największe siły zadziały na ciało powódki, gdy przód samochodu i dach uderzyły w skarpę rowu.

Zapięty pas bezpieczeństwa skutecznie zapobiegłby znacznemu przemieszczeniu się ciała powódki w kierunku skośnym boczno – przednim lewym, nie pozwalając na wysunięcie się jej ciała z pasa, a tym samym z samochodu. Zapięty pas bezpieczeństwa zdecydowanie ograniczyłby przemieszczenie się ciała A. M. (1) w kierunku dachu. Powódka mając zapięty pas bezpieczeństwa nie przemieściłaby się do przodu samochodu do jego dachu, tj. do strefy, która uległa uszkodzeniu. W szczególności nie miała by ona kontaktu z odkształconymi elementami między innymi dachu, które wniknęły do wnętrza samochodu.

Pas bezpieczeństwa zapięty nie mógłby zapewnić pełnej ochrony ciała powódki i nie można wykluczyć jej kontaktu z wnętrzem samochodu w szczególności w zakresie kończyn górnych i dolnych. Uwzględniając rodzaj wypadku i siły działające na powódkę tymi obrażeniami mogły by być stłuczenia.

Teoretycznie zatem mając zapięte pasy bezpieczeństwa powódka mogłaby uniknąć rozległych obrażeń kręgosłupa, które faktycznie nastąpiły.

Powódka nie miała jednak szansy zapiąć pasów bezpieczeństwa zanim nastąpił wypadek.

Wnioski te w ocenie Sądu są logiczne, gdyż sam wypadek komunikacyjny z 13 czerwca 2015 roku ponad wszelką wątpliwość przebiegał gwałtownie i bardzo dynamicznie.

Świadczą o tym również zdjęcia samochodu po wypadku zebrane w aktach karnych II K 447/15 ( k. 83-87 ).



Sąd podziela pogląd biegłych, iż nie da się obecnie jednoznacznie wskazać jakie konkretnie obrażenia powstałyby u powódki a jakich by uniknęła mając zapięte pasy bezpieczeństwa. Nie wiadomo także czy byłyby to obrażenia pojedyncze, izolowane, czy też wystąpiłyby one jako kompleks obrażeń mający niezliczoną ilość kombinacji.

Pamiętać również trzeba, że pasażer podróżujący na przedniej kanapie samochodu ( P. D. ) także nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, a na skutek działających sił w chwili wypadku nie odniósł żadnych poważnych obrażeń. Stąd nie można wykluczyć, że gdyby miał zapięte pasy bezpieczeństwa, to również i dla niego skutki wypadku byłyby poważne.

Strona pozwana do opinii i biegłych A. R. i T. W. odnosząc się do opinii nie złożyła żadnych zarzutów.

Powódka słuchana przed Sadem podczas rozprawy w dniu 06 czerwca 2017 roku (k.223/2 od 00:16:00 ) opisała przebieg zdarzenia tak jak je pamiętała, proces leczenia i rehabilitacji oraz swoją sytuację życiową.

Zeznania te zasługiwały na wiarą w całości.

W ocenie Sądu co do okoliczności zdarzenia zeznania złożone przez powódkę w niniejszej sprawie nie odbiegały od jej zeznań złożonych w sprawie karnej II K 447/15 ( k. 32-33 ). W sprawie karnej powódka potwierdziła, że nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa oraz że wiedziała o tym, iż W. D. nie ma uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Trudno jest jednak przyjąć, iż powódka mając w dniu 13 czerwca 2015 roku wiedzę, że W. D. nie ma prawa jazdy i decydując się z nim na jazdę przyczyniła się do wystąpienia szkody.

W art. 179 k.k. uregulowano odpowiedzialność karną osób, które wbrew szczególnemu obowiązkowi dopuszczają do ruchu pojazd mechaniczny albo inny pojazd między innymi przez osobę nieposiadającą wymaganych uprawnień.

Występek z tego przepisu jest jednak przestępstwem indywidualnym właściwym (delictum proprium). Jego podmiotem może być tylko osoba, na której ciąży szczególny obowiązek niedopuszczenia do ruchu pojazdu niesprawnego albo osoby niebezpiecznej. Chodzi nie o jakikolwiek prawny obowiązek niedopuszczenia do ruchu wskazanego pojazdu lub osoby, ale o obowiązek odnoszący się bezpośrednio do spowodowania niedopuszczenia ich do ruchu. Źródłem szczególnego obowiązku może być ustawa, umowa lub uprzednie zachowanie się sprawcy. Osobami, na których ciąży obowiązek niedopuszczania do ruchu pojazdu niesprawnego lub osoby niebezpiecznej, są: dyspozytorzy, dyżurni ruchu, osoby przeprowadzające kontrolę stanu technicznego pojazdu, funkcjonariusze służby ruchu, przełożeni kierowcy, których funkcja polega na kontroli stanu pojazdu, wymaganych kwalifikacji lub trzeźwości osób, dowódca i dysponent wojskowego pojazdu mechanicznego, osoby wykonujące usługi konserwacyjne i naprawcze.

Nie można zatem przyjąć, że na powódce także spoczywałby taki obowiązek. Co za tym idzie trudno jest uznać, że wiedza powódki co do braku uprawnień W. D. do kierowania samochodami oznacza przyczynienie powódki do szkody.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału ( tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. Lex nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu ( tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. Lex nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 r., II CK 75/02). Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Artykuł 6 k.c. zawiera jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, gdyż tę tworzy przepis prawa materialnego, który także konkretyzuje rozkład ciężaru dowodu. Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym z reguły spoczywa na powodzie. Zasadniczo powinien on dowieść wystąpienia faktów tworzących jego prawo podmiotowe będące źródłem roszczeń oraz faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego, natomiast pozwany dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda - fakty tamujące oraz niweczące (wyroki SN: z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, LEX nr 233051; z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, LEX nr 187030). Reguły rozkładu ciężaru dowodu mają charakter gwarancyjny, wskazując stronę, która poniesie negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie.

Zgodnie z dyspozycją art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

Z art. 232 k.p.c. wynika zasada, że to strony, a nie sąd, powinny przedstawiać materiał pozwalający poczynić ustalenia faktyczne, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik procesu (wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662), jak również nie jest jego rzeczą zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodu z urzędu powinno nastąpić przede wszystkim wtedy, gdy wiadomość o konkretnych środkach dowodowych, istotnych dla poczynienia ustaleń, poweźmie sąd drogą urzędową, np. z oświadczeń strony lub z akt danej sprawy, nie zaś drogą pozaprocesową, i jeżeli przemawiają za tym szczególne względy.

Wskazać należy, że przewidziana w zdaniu drugim art. 232 k.p.c. możliwość dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony jest prawem, a nie obowiązkiem sądu (tak: uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195), i ma charakter dyskrecjonalnej czynności podejmowanej przez sąd z urzędu. Czynności sądu z urzędu w tym zakresie powinny mieć charakter subsydiarny, a więc mogą być podjęte, gdy inne działania zmierzające do pobudzenia aktywności stron przez właściwe pouczenia (art. 5 k.p.c.,) czy zobowiązania (art. 207 § 2 i 3 k.p.c.) nie przyniosą właściwego rezultatu.

Pamiętać trzeba także, że przewidziane w art. 232 k.p.c. uprawnienie sądu do dopuszczenia dowodu nie wskazanego przez strony ma charakter wyjątkowy, co oznacza, że nieprzeprowadzenie tego dowodu przez sąd z urzędu tylko w szczególnym wypadku może uzasadniać podstawę kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 roku, II CKN 656/97, publ. OSNC 1998, nr 12, poz. 208).

Przewidziane w art. 232 zdanie drugie uprawnienie sądu do działania z urzędu może przekształcić się w procesowy obowiązek sądu tylko w wyjątkowych okolicznościach, ale nie wtedy, gdy strona nie realizuje swoich obowiązków procesowych, negując zarządzenia sądu.

Taki szczególny przypadek uzasadniający dopuszczenie dowodu z urzędu z reguły zachodzi, gdy strona w postępowaniu przed sądami niższych instancji nie była reprezentowana przez adwokata lub radcę prawnego (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 2009 r., I CSK 415/08, LEX nr 577152; postanowienie SN z dnia 21 marca 2003 r., II CK 1267/00, niepubl.).

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał zatem, iż nie ma podstawy do dopuszczenia dowodów z urzędu, gdyż obie strony działały przez profesjonalnych pełnomocników procesowych a postępowanie wydłużało się w czasie.

Sąd inicjatywa dowodowa należała do stron postępowania, a strony doskonale wiedziały jakie okoliczności podlegają dowodzeniu.

W ocenie Sądu brak podstaw do kwestionowania powyższych ustaleń.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art.822§1 k.c.).

Odpowiedzialność strony pozwanej jako towarzystwa ubezpieczeniowego wynika z ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz.1152), która w art.13 ust.2 oraz art.36 ust.1 stanowi, iż odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności osoby u niego ubezpieczonej.

Z mocy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Odpowiedzialność samoistnego posiadacza samochodu, w stosunku do osoby przewożonej tym samochodem z grzeczności opiera się na zasadzie winy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1975 r. I CR 608/75 OSP 1977/3/53).

Bezspornie w dniu 13 czerwca 2015 roku powódka A. M. (1) była grzecznościowo przewożona przez W. D. samochodem marki B. nr rej. (...). Podróżowała na tylnej kanapie samochodu i nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Odpowiedzialność strony pozwanej jako ubezpieczyciela sprawcy wypadku, tj. W. D., który przewoził powódkę z grzeczności, co do zasady nie została zakwestionowana.

Kierujący pojazdem został prawomocnie skazany za umyślnie naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym skutkujące wypadkiem oraz spowodowaniem obrażeń ciała powódki wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 roku Sądu Rejonowego w Gorlicach w sprawie II K 447/15.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie jest związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego (art.11 k.p.c.).

Powyższe oznacza, iż sąd jest związany w sprawie cywilnej tylko tymi ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku, które dotyczą popełnienia przestępstwa. Prejudycjalność wyroku karnego oznacza więc, że sąd rozpoznający sprawę cywilną obowiązują ustalenia faktyczne sądu karnego, które w sprawie cywilnej nie mogą być

obalone ani pominięte. Odnosi się to do osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa i czynu przypisanego skazanemu ( tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2010 roku V CSK 267/09, publ. LEX nr 794582 ).

W postępowaniu cywilnym dopuszczalne jest jednak badanie, czy poszkodowany przyczynił się do powstania szkody - art. 362 k.c. ( tak: uchwała SN z dnia 02 kwietnia 1971 roku III CZP 66/70, publ. LEX nr 6901 ).

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody stanowi bowiem kwestię prawną podlegającą uwzględnieniu przez sąd zawsze wtedy, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia pozytywną ocenę w tym zakresie, nawet w sytuacji, gdy istnieje prawomocny wyrok skazujący, co do popełnienia przestępstwa (tak: wyrok SN z dnia 07 maja 2010 roku III CSK 229/09, publ. LEX nr 602264).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie poglądy te podziela.

### **Co do przyczynienia powódki**

Strona pozwana zgłosiła ( k. 29 i k. 131 oraz k. 230/2 od 00:25:20 ) zarzut przyczynienia powódki w co najmniej 70 % do powstania szkody wynikły z niezapięcia pasów bezpieczeństwa i jej wiedzy o braku uprawnień W. D. do kierowania samochodem.

Podkreślić należy, iż zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Odpowiedzialność odszkodowawcza przejawia się w postaci stosunku zobowiązaniowego łączącego poszkodowanego (wierzyciel) z podmiotem, któremu zostanie przypisana odpowiedzialność (dłużnik), a przedmiotem zobowiązania jest świadczenie odszkodowawcze.

Nalożenie obowiązku naprawienia szkody uzależnione jest zatem od zaistnienia przesłanek, którymi są: 1) zdarzenie, z którym na określonych zasadach normy prawne wiąże obowiązek naprawienia szkody przez dłużnika; 2) szkoda; 3) związek przyczynowy, pozwalający ustalić, że zdarzenie jest przyczyną szkody.

Uznać trzeba, iż na gruncie art. 361 § 1 k.c. ustawodawca odwołuje się do teorii adekwatnego związku przyczynowego, która odpowiedzialnością podmiotu obejmuje jedynie zwykłe (regularne) następstwa danej przyczyny.

Dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy po pierwsze ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*), a po drugie ustalić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia ( tzw. selekcja następstw).

Przepis art. 362 k.c. wskazuje zaś, iż jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, to obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Dominuje stanowisko, które uzależnia przesłankę przyczynienia od zasady odpowiedzialności dłużnika ( tak: wyrok SN z 31 marca 1998 r., II CKN 663/97, niepubl.; wyrok SN z 13 października 1998 r., II UKN 259/98, publ. OSNP 1999, nr 21, poz. 698).

Według tej koncepcji, poza wymaganym zawsze adekwatnym związkiem przyczynowym, konieczne jest ustalenie winy poszkodowanego, jeżeli dłużnik odpowiada na zasadzie winy ( art. 415 k.c.). Natomiast gdy odpowiedzialność dłużnika jest niezależna od winy (ryzyko, zasada słuszności art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. ), wówczas dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego do wyrządzenia szkody wystarczy obiektywna nieprawidłowość jego zachowania.

Istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a szkodą stanowi wystarczającą przesłankę do uznania, że ten przyczynił się do powstania szkody, co umożliwia sądowi odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przyczynienie się do szkody występuje wtedy, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła (tak: wyrok SN z dnia 07 maja 2010 roku III CSK 229/09, publ. LEX nr 602264).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie poglądy te podziela.

Ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, stanowi jedynie sygnał do możliwości miarkowania należnych mu świadczeń przez Sąd, który powinien wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy.

Sąd nie jest zobligowany do automatycznego obniżenia odszkodowania lub zadośćuczynienia, winien jednak wedle swego uznania rozważyć, czy stopień przyczynienia poszkodowanego, nie usprawiedliwia umniejszenia należnego mu świadczenia. Takie zapatrywanie wyraził Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 8 lipca 2009 roku, sygn. I PK 37/09, publ. LEX nr 523542, w którym podkreślił, że: w art. 362 k.c. zasadniczą, niejako wstępną przesłanką jest przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody.

Jeżeli natomiast takiego przyczynienia nie ma, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody. Jeżeli zaś zachodzi ów warunek wstępny, to rozmiar zmniejszenia zależy od okoliczności. Mogą to być okoliczności wskazujące na zwiększenie lub zmniejszenie zakresu miarkowania.

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie okoliczność posiadania niezapiętych pasów bezpieczeństwa przez powódkę A. M. w chwili wypadku z dnia 13 czerwca 2015 roku nie budzi wątpliwości w świetle obrażeń jakich doznała ona w wypadku.

Powódka podróżowała na tylnej kanapie samochodu za fotelem pasażera, a doznała złamania kręgow szyjnych C5-C6 z porażeniem czterokończynowym.

Obrażenia te na co wskazuje opinia biegłych A. R. – z zakresu rekonstrukcji wypadków i T. W. – z zakresu medycyny sądowej z dnia 30 listopada 2016 roku (k. 174-185) i z dnia 16 lutego 2017 roku (k. 204-206) świadczą niezbicie, że powódka w chwili wypadku miała niezapięte pasy bezpieczeństwa.

Skoro bowiem powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, to gdy samochód B. zaczął obracać się wokół osi podłużnej i tył unióśł się do góry, wówczas siła bezwładności spowodowała, że A. M. (1) została rzucona w lewo i do góry względem wnętrza samochodu. Największe siły zadziały na ciało powódki, gdy przód samochodu i dach uderzyły w skarpę rowu.

Zapięty pas bezpieczeństwa skutecznie zapobiegłby znacznemu przemieszczeniu się ciała powódki w kierunku skośnym boczno – przednim lewym, nie pozwalając na wysunięcie się jej ciała z pasa, a tym samym z samochodu. Zapięty pas bezpieczeństwa zdecydowanie ograniczyłby przemieszczenie się ciała A. M. (1) w kierunku dachu. Powódka mając zapięty pas bezpieczeństwa nie przemieściłaby się do przodu samochodu do jego dachu, tj. do strefy, która uległa uszkodzeniu. W szczególności nie miała by ona kontaktu z odkształconymi elementami między innymi dachu, które wniknęły do wnętrza samochodu.

Pas bezpieczeństwa zapięty nie mógłby zapewnić pełnej ochrony ciała powódki i nie można wykluczyć jej kontaktu z wnętrzem samochodu w szczególności w zakresie kończyn górnych i dolnych. Uwzględniając rodzaj wypadku i siły działające na powódkę tymi obrażeniami mogły by być stłuczenia.

Z drugiej strony zachowanie kierującego W. D., który stracił panowanie nad pojazdem z powodu nadmiernej prędkości było wyłączną przyczyną wypadku z dnia 13 czerwca 2015 roku.

Dowody zebrane w sprawie karnej i wyniki opinii wyjaśniają, iż zachowanie kierującego samochodem B. nr rej. (...) W. D. było nieprawidłowe.

Naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadząc samochód z niedozwoloną, nadmierną prędkością nie dostosował prędkości i techniki jazdy do konfiguracji terenu wskutek czego na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu.

Bezspornie ( szkic w sprawie II K 447/15 k. 83 ) dojeżdżając do skrzyżowania dróg W. D. poruszał się drogą bez pierwszeństwa przejazdu i powinien był skręcając w prawo ustąpić pierwszeństwa przejazdu z uwagi na ustawiony znak „ustąp pierwszeństwa przejazdu”.

Z zasad doświadczenia życiowego i elementarnych zasad ruchu drogowego wynika, iż w takiej sytuacji drogowej powinien on bezsprzecznie co najmniej zmniejszyć prędkość a nawet zatrzymać pojazd i ustąpić pierwszeństwa przejazdu pojazdom, które korzystałyby z pierwszeństwa przejazdu. Dopiero wówczas upewniwszy się dodatkowo, że może wykonać manewr skrętu w bezpiecznych warunkach mógł jechać dalej zgodnie z obranym kierunkiem jazdy.

Zgodnie z definicją zawartą w art. 2 ust. 23 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym ( Dz.U tekst jednolity 2017 poz. 1260 ) ustąpienie pierwszeństwa oznacza - powstrzymanie się od ruchu, jeżeli ruch mógłby zmusić innego kierującego do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości, a pieszego - do zatrzymania się, zwolnienia lub przyspieszenia kroku;

Dyspozycja art. 19 ust. 1 powołanej ustawy wskazuje, że kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu.

Z treści art. 25 ust. 1 wynika zaś, że kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania obowiązany jest zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo - także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo.

Niedostosowania się W. D. do powyższych zasad nie można w żaden logiczny sposób usprawiedliwić.

Powódka jednak po raz pierwszy jechała w samochodzie marki B. prowadzonym przez W. D..

Okoliczności przeciwnej strona pozwana nie wykazała ( art. 6 k.c. ).

Zakładając zgodnie z opinią opinia biegłych A. R. i T. W. z dnia 30 listopada 2016 roku ( k. 174-185 ) i z dnia 16 lutego 2017 roku ( k. 204-206 ), iż od momentu, gdy powódka wsiadła do samochodu B. do chwili wpadnięcia samochodu w poślizg upłynęło około 11 sekund, a powódka po raz pierwszy jechała tym samochodem to minimalny czas potrzebny dla nie do zapięcia pasa wynosiłby około 10 sekund.

Kiedy faktycznie powódka zajęła miejsce na tylnej kanapie samochodu, to kierujący samochodem W. D. nie zaczął na zapięcie pasów bezpieczeństwa przez pasażerów tylko włączył się już energicznie do ruchu, pokonał prosty odcinek jezdni zbliżając się do skrzyżowania, przed którym zgodnie z jego kierunkiem jazdy był ustawiony znak ostrzegawczy „ustąp pierwszeństwa przejazdu”. Samochód w tym czasie nabierał prędkości. W. D. nie zastosował się do znaku, nie zmniejszył prędkości pojazdu i bez zatrzymywania się skręcał kierownicą w prawo, aby wjechać za skrzyżowaniem w drogę prowadzącą w stronę F..

Powódka w tym czasie ( było to wciąż około 10 sekund od zajęcia miejsca w samochodzie ) nadal próbowała zapiąć pas bezpieczeństwa.

Gdy samochód był w trakcie pokonywania zakrętu to wypadł z drogi, zjechał na lewą stronę drogi i uderzył lewą przednią stroną w znak drogowy znajdujący się po lewej stronie patrząc z kierunku jazdy od F..

Następnie samochód wpadł do fosy za poboczem, przechylił się i przewrócił się na lewy bok.

Art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym ( Dz.U tekst jednolity 2017 poz. 1260 ) nakłada obowiązek używania w czasie jazdy w samochodzie pasów bezpieczeństwa.

Zatem w okolicznościach niniejszej sprawy bezrośnie to kierujący W. D. powinien był przed włączeniem się do ruchu po zajęciu miejsca w samochodzie B. przez powódkę i P. D. upewnić się, że pasażerowie mają zapięte pasy bezpieczeństwa.

Trudno jest jednoznacznie ustalić czas potrzebny powódce na zapięcie pasów bezpieczeństwa, bo nie wiadomo w jakiej pozycji była klamra względem pasa i czy powódka musiała jej przez chwilę poszukać, czy też była w pozycji dogodnej i od razu mogła ją uchwycić. Poza tym nie wiadomo w jakiej pozycji była zamek pasa, tzn. czy nie był on wciśnięty pomiędzy dolną część siedzenia a oparcie. Faktycznie, gdy zapina się pas w danym pojeździe już któryś raz, wówczas niewątpliwie można to zrobić szybciej. Podczas gwałtownego ruszania samochodu zapięcie pasa jest mocno utrudnione, ponieważ trudniej jest uchwycić klamrę i włożyć ją do zamka. Również silniejsze pociągnięcie pasa może spowodować jego zablokowanie i trzeba pas popuścić, aby było możliwe jego dalsze wyciągnięcie.

Dlatego Sąd podziela opinię biegłych, że w warunkach zdarzenia z dnia 13 czerwca 2015 roku minimalny czas potrzebny powódce na zapięcie pasa to około 10 sekund.

W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy wydaje się zatem, że powódka nie mogła po pierwsze przewidywać zaistnienia wypadku za około 11 sekund od momentu gdy zajęła miejsce w samochodzie, a po drugie nie miała szansy zapiąć pasa bezpieczeństwa przed nastąpieniem wypadku z uwagi na ten krótki czas – około 11 sekund.

Teoretycznie zatem mając zapięte pasy bezpieczeństwa powódka mogłaby uniknąć rozległych obrażeń kręgosłupa, które faktycznie nastąpiły.

Powódka nie miała jednak szansy zapiąć pasów bezpieczeństwa zanim nastąpił wypadek.

Wnioski te w ocenie Sądu są logiczne, gdyż sam wypadek komunikacyjny z 13 czerwca 2015 roku ponad wszelką wątpliwość przebiegał gwałtownie i bardzo dynamicznie.

Świadczą o tym również zdjęcia samochodu po wypadku zebrane w aktach karnych II K 447/15 ( k. 83-87 ).

Sąd podziela pogląd biegłych, iż nie da się obecnie jednoznacznie wskazać jakie konkretnie obrażenia powstałyby u powódki a jakich by uniknęła mając zapięte pasy bezpieczeństwa. Nie wiadomo także czy byłyby to obrażenia pojedyncze, izolowane, czy też wystąpiłyby one jako kompleks obrażeń mający niezliczoną ilość kombinacji.

Z uwagi na zakres i znaczenie uchybień W. D. Sąd ocenił, iż powódka A. M. (1) nie przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia, natomiast po stronie kierującego spoczywa zasadnicza odpowiedzialność za skutki wypadku.

Ustalony stan faktyczny wskazuje, iż nieprawidłowe zachowania kierującego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody po stronie powódki.

Bez znaczenia dla oceny przyczynienia powódki pozostaje jej wiedza co do braku uprawnień W. D. w kierowaniu pojazdami.

Jak już podniesiono trudno jest przyjąć, iż powódka mając w dniu 13 czerwca 2015 roku wiedzę, że W. D. nie ma prawa jazdy i decydując się z nim na jazdę przyczyniła się do wystąpienia szkody.

W art. 179 k.k. uregulowano odpowiedzialność karną osób, które wbrew szczególnemu obowiązkowi dopuszczają do ruchu pojazd mechaniczny albo inny pojazd między innymi przez osobę nieposiadającą wymaganych uprawnień.

Występek z tego przepisu jest jednak przestępstwem indywidualnym właściwym (delictum proprium). Jego podmiotem może być tylko osoba, na której ciąży szczególny obowiązek niedopuszczenia do ruchu pojazdu

niesprawnego albo osoby niebezpiecznej. Chodzi nie o jakikolwiek prawny obowiązek niedopuszczenia do ruchu wskazanego pojazdu lub osoby, ale o obowiązek odnoszący się bezpośrednio do spowodowania niedopuszczenia ich do ruchu. Źródłem szczególnego obowiązku może być ustawa, umowa lub uprzednie zachowanie się sprawcy. Osobami, na których ciąży obowiązek niedopuszczania do ruchu pojazdu niesprawnego lub osoby niebezpiecznej, są: dyspozytorzy, dyżurni ruchu, osoby przeprowadzające kontrolę stanu technicznego pojazdu, funkcjonariusze służby ruchu, przełożeni kierowcy, których funkcja polega na kontroli stanu pojazdu, wymaganych kwalifikacji lub trzeźwości osób, dowódca i dysponent wojskowego pojazdu mechanicznego, osoby wykonujące usługi konserwacyjne i naprawcze.

Nie można zatem jest przyjąć, że na powódce także spoczywałby taki obowiązek. Co za tym idzie trudno jest uznać, że wiedza powódki co do braku uprawnień W. D. do kierowania samochodami oznacza przyczynienie powódki do szkody.

### **Co do zadośćuczynienia**

Powódka domagała się ostatecznie ( k. 1 i k. 230/2 od 00:16:41 ) zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 500 000 złotych bez odsetek.

Podkreślić trzeba, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art.445 § 1 k.c. w zw. z art.444 § 1 k. c.).

Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Charakter roszczenia o zadośćuczynienie jest taki, że wysokość przyznanej kwoty za doznane krzywdy powinna uwzględniać zarówno cierpienia powstałe w wyniku wypadku, jak też czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych związanych ze skutkami wypadku (a zatem również z uwagi na nieodwracalność skutków wypadku cierpienia na przyszłość), rokowania na przyszłość. Wskutek doznania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wywołanego jednym zdarzeniem, poszkodowanemu, co do zasady, przysługuje prawo tylko do jednorazowego zadośćuczynienia o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c. Oznacza to, że sąd, rozstrzygając o takim świadczeniu, ma obowiązek objąć orzeczeniem całość doznanej przez powoda krzywdy, w tym również takiej, która polega na nieuchronnym pogorszeniu się w przyszłości stanu jego zdrowia lub innych niekorzystnych konsekwencjach czynu niedozwolonego, które w chwili wyrokowania są pewne lub dają się przewidzieć z dużym prawdopodobieństwem ( tak: wyrok SA w Szczecinie z dnia 25 października 2012 roku, sygn. I ACa 396/12, pub. LEX nr 1237843).

Bezopornie przed wypadkiem powódka A. M. (1) była osobą młodą - około 33 letnią, sprawną fizycznie i psychicznie oraz niepracującą zawodowo. Powódka na co dzień mieszkała w W. z rodziną generacyjną i wykonywała codzienne prace domowe oraz gospodarskie. Pozostawała w narzeczeństwie z P. D., nosiła się z zamiarem wyjścia za mąż i założenia rodziny.

Powódka zatem miała całe życie przed sobą oraz plany.

Do chwili wypadku powódka nie posiadała stałych dochodów, a pobierała tylko okresowo przez 13 czerwca 2015 roku zasiłek chorobowy z racji ubezpieczenia rolniczego w KRUS.

Obecnie powódka ma 35 lat i z uwagi na odniesione obrażenia w wypadku z 13 czerwca 2015 roku stała się osobą niezdolną do pracy i niepełnosprawną w znacznym stopniu ( k. 15 ).

Szczególnie dotkliwe w skutkach dla powódki okazało się z racji złamania kręgów C5-C6 porażenie czterokończynowe, tak, iż powódka nie odzyskała dotąd zdolności samodzielnego poruszania się. Leczenie i intensywna rehabilitacja po wypadku pozwoliły jedynie na częściowe odwrócenie porażenia kończyn górnych tak, że powódka może obecnie jedynie poruszać rękami. Ma nadal ograniczone zdolności manualne. Powódka jest osobą praworęczną i sprawniejszą ma lewą dłoń i może przytrzymywać w niej lekkie przedmioty. Nie jest natomiast w stanie przytrzymać żadnych



rzeczy w prawej dłoni. Całkowity paraliż kończyn dolnych wskazuje, iż powódka nie może chodzić a poruszać może się jedynie na wózku inwalidzkim.

Zatem pomimo podjętego leczenia operacyjnego i intensywnej rehabilitacji, która była celowa i konieczna powódka nie odzyskała i najprawdopodobniej nie odzyska już sprawności w nogach i nie uzyska lepszej sprawności w kończynach górnych.

Nadal zaburzone jest panowanie przez powódkę nad potrzebami fizjologicznymi z uwagi na zniesienie funkcji zwieraczy.

Obecnie trwały uszczerbek na zdrowiu jaki w wyniku wypadku z dnia 13 czerwca 2015 roku doznała powódka ( k. 98 i 124 ) kwalifikować należy: na poziomie **115 %**, tj.

- na poziomie **15 %** z pkt. 89a załącznika rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku ( Dz.U. tekst jednolity 2013 poz. 954 ) w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu z uwagi na uszkodzenie kręgosłupa w odcinku szyjnym, ograniczenie ruchomości w zakresie rotacji lub zginania powyżej 20 stopni,

- na poziomie **100 %** z pkt. 93a w/w rozporządzenia z uwagi na uszkodzenie rdzenia kręgowego przy objawach poprzecznego przecięcia rdzenia z całkowitym porażeniem lub niedowładem dużego stopnia dwóch lub czterech kończyn.

Sąd podziela przy tym wnioski opinii ( k. 97 ), iż powódka jest jednak osobą trwale niezdolną do samodzielnej egzystencji.

Rokowania co do ustąpienia objawów neurologicznych są wątpliwe.

Z uwagi na wypadek powódka wycofała się zatem obiektywnie rzecz ujmując z dotychczasowej aktywności choć nie unika kontaktów z otoczeniem. Zdana jest na pomoc osób trzecich – członków swojej rodziny.

Wobec takiej przemiany w codziennym funkcjonowaniu powódki Sąd ocenił że zasadną tytułem zadośćuczynienia dla rekompensaty doznaných krzywd w wypadku z dnia 13 czerwca 2015 roku byłaby dla A. M. (1) łącznie kwota 350 000 złotych.

Zauważyć bowiem należy, że powódka przeszła kilka zabiegów leczniczych i rehabilitacyjnych związanych z uszkodzeniem ciała. Doznawała dolegliwości bólowych oraz ograniczeń związanych z niesprawnością rąk i nóg. Podlegała intensywnej rehabilitacji, która była konieczna i nadal jest zalecana.

Z powodu całkowitej niesprawności obu nóg i znacznej niepełnosprawności rąk nie jest w stanie samodzielnie wykonywać wszystkich podstawowych czynności np. samodzielnie się myć, ubrać, obrócić na łóżku, usiąść, przygotować posiłku, itp..

Czynności samoobsługi musi wykonywać przy pomocy osób trzecich i nie należy oczekiwać drastycznej poprawy. Dysponuje orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności z powodu upośledzenia narządu ruchu ( k. 15-16 ) oraz zmian neurologicznych i utraciła zdolność do pracy.

Należało mieć na względzie również i to, że A. M. (1) jest nadal osobą młodą ( 35 lat ) i nie zdążyła się jeszcze zrealizować w roli żony, matki czy etatowego pracownika.

Nie umniejszając jej wartości osobowej, należy dokonać jednak porównania jej sytuacji z analogicznym położeniem osoby młodej, która w takich rolach nie ma szans się zrealizować i stwierdzić trzeba, że powódka nie może założyć rodziny, urodzić dzieci oraz znaleźć odpowiedniej pracy.

Wprawdzie powódka pomimo wypadku jest nadal w pełni sprawna intelektualnie, zachowała zdolność komunikacji, jednak wątpliwym jest, aby w krótkim czasie podniosła swe kwalifikacje zawodowe i mogła pracować w zakładzie pracy chronionej z uwagi na ograniczone zdolności manualne.

Podkreślenia wymaga i to, iż zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie, poprzez rekompensatę finansową, szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznanymszczerbkiem na zdrowiu, a wielkość zadośćuczynienia uzależniona jest od rozmiaru doznanej krzywdy czyli m.in. stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, czasu trwania, nieodwracalności następstw i innych okoliczności mających w każdym przypadku charakter indywidualny.

Wysokość zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, a zatem utrzymana w granicach aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa (tak: Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z 26 lutego 1962 roku, IV CR 902/61, publ. OSNPCP 1963/5/92; z 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, publ. OSPiKA 1966/4/92; czy z 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, publ. LEX nr 80272).

Uwzględnienie wysokości stopy życiowej społeczeństwa przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (tak: wyrok SN z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, Biul.SN 2006/6/8).

Dlatego uwzględniając całe powyższe rozumowanie w ocenie Sądu kwota 500 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku z dnia 13 czerwca 2015 byłaby wygórowana.

W związku z przyznaną powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwotą 40 000 złotych zadośćuczynienia należy dodatkowo przyznać jej kwotę **310 000** złotych, do osiągnięcia łącznej kwoty zadośćuczynienia 350 000 złotych (350 000 zł – 40 000 zł).

Należy podnieść, że Sąd nie jest zobowiązany do „aptekarskiej” dokładności, zwłaszcza szacując wysokość zadośćuczynienia, które po części ma charakter uznaniowy i nie wynika z wyliczenia matematycznego.

Dlatego powyższa kwota zadośćuczynienia nie opiera się na działaniu matematycznym.

W związku z powyższym przy zastosowaniu art. 445 § 1 k.c. Sąd zasądził na rzecz powódki od strony pozwanej kwotę 310 000 zł zadośćuczynienia.

Powódka w zakresie żądanej kwoty zadośćuczynienia nie domagała się odsetek (k. 230/2 od 00:16:41).

Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. Sąd jest związany żądaniem pozwu i nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Dlatego odsetki należne będą po dacie wyrokowania.

Regulację tę z uwagi na kompensacyjny charakter odnieść także do zadośćuczynienia (vide: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, publ. LEX nr 1129170).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela zaś pogląd, iż przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, publ. OSNC 2005/2/40; z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, publ. LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, publ. LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, publ. LEX nr 602683).

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w pkt. I wyroku.

W pozostałym zakresie Sąd żądanie powódki co do zadośćuczynienia oddalił o czym orzeczono jak w pkt. IV wyroku.

### **Co do renty z tytułu zwiększonych potrzeb**

Na podstawie art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Renta należy się poszkodowanemu gdy wykáže on, że utracił zdolności zarobkowania oraz widoki na przyszłość, a także, iż zwiększyły się jego potrzeby wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Nie wystarczy więc sama utrata zdrowia spowodowane wypadkiem (tak: wyrok SN z dnia 21 czerwca 2013 roku, I CSK 624/12, publ. LEX nr 1365593).

Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, np. konieczność stałego leczenia, zabiegów, kuracji, opieki osób trzecich, specjalnego odżywiania itp. ( tak: wyrok SA w Katowicach z dnia 24 maja 1996 r., III APr 7/96, publ. OSA 1997, z. 6, poz. 18).

Zwiększenie potrzeb poszkodowanego polega zatem na konieczności pokrycia kosztów utrzymania, powstałych wyłącznie w następstwie zdarzenia szkodzącego. Będą nimi wszelkie koszty związane z zapewnieniem poszkodowanemu stałej lub doraźnej opieki, koszty zmiany warunków bytowych, koszty na środki lokomocji, na modernizację mieszkania ( tak: wyrok SN z dnia 13 października 1976 r., IV CR 487/76, publ. LEX nr 7854).

Wówczas wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego ( tak: wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/04, publ. LEX nr 177203).

Natomiast przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki (wyrok SN z dnia 11 marca 1976 roku IV CR 50/76, publ. OSNCP 1977, nr 1, poz. 11).

Roszczenie o rentę w razie zwiększenia się potrzeb jest niezależne od zdolności do pracy poszkodowanego i od sposobu wydatkowania świadczeń uzyskanych z tego tytułu. Poszkodowany nie jest więc zobowiązany do udowodnienia poniesionych wydatków i może dochodzić roszczenia także wówczas, jeżeli dysponuje wystarczającymi środkami z innych tytułów (np. świadczeniem alimentacyjnym) lub opiekę nad nim sprawują osoby (np. najbliżsi), niedomagające się w zamian żadnej finansowej rekompensaty ( tak: wyrok SN z dnia 4 marca 1969 roku I PR 28/69, publ. OSN 1969, nr 12, poz. 229; wyrok SN z dnia 11 marca 1976 roku, IV CR 50/76, publ. OSN 1977, nr 1, poz. 11 ).

Pamiętać trzeba, iż renta ta ma charakter odszkodowawczy a nie alimentacyjny.

W przypadku obliczania renty z tytułu zwiększonych potrzeb sąd nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności. W tym zakresie powinien się kierować wskazaniami z art. 322 k.p.c. ( tak: wyrok SN z dnia 25 listopada 1999 roku II CKN 476/98, publ. LEX nr 852517 ).

Zgodnie z dyspozycją art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Ciężar dowodu przesłanki zwiększonych potrzeb spoczywa na poszkodowanym (tak: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 25 stycznia 2012 r., I ACa 1360/11, publ. LEX nr 1108779).

Powódka w pozwie domagała się renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 3 825 złotych miesięcznie. Na kwotę tę składać się mają niezbędne wydatki po zakończeniu leczenia szpitalnego, tj.:

- stymulacja prądowa (tonoliza ) 15 zabiegów po 35 złotych – 525 złotych miesięcznie,

- krioterapia 10 zabiegów po 40 złotych – 400 złotych miesięcznie,
- wirówka 15 zabiegów po 10 złotych – 150 złotych miesięcznie,
- S. 20 zabiegów po 5 złotych – 100 złotych miesięcznie,
- masaż ręczny 15 zabiegów po 70 złotych – 1050 złotych miesięcznie,
- dieta niskobiałkowa i odżywki witaminowe – łącznie 300 złotych miesięcznie
- koszty przejazdu specjalistycznym samochodem dostosowanym do transportu osób na wózku inwalidzkim – 1000 złotych miesięcznie,
- wizyty lekarskie ( neurolog i rehabilitant ) 300 złotych miesięcznie.

W ocenie Sądu żądana kwota jest zawyżona i nie uzasadniona.

Z opinii (...) w K. z dnia 29 lutego 2016 roku ( k. 94-99 ), którą Sąd w całości podzielił wynika, iż powódka jest co prawda osobą trwale niezdolną do samodzielnej egzystencji, ale uzyskany dzięki intensywnej rehabilitacji poziom sprawności ogólnej pozwala powódce na korzystanie z wózka inwalidzkiego oraz współpracę w stopniu ograniczonym dostosowanym do możliwości ruchowych w wykonaniu części codziennych czynności życiowych.

Dlatego nie ma obecnie bezwzględnych wskazań do ukierunkowanej rehabilitacji leczniczej.

We wczesnym okresie pooperacyjnym uzasadnionym było korzystanie przez powódkę z kompleksowego kilkumiesięcznego leczenia usprawniającego w ramach rehabilitacji neurologicznej. Jego celem było uzyskanie określonego poziomu sprawności ruchowej. Działanie to stanowiło wówczas integralną część leczenia chorego po uszkodzeniu rdzenia kręgowego.

Nie ma także obiektywnego uzasadnienia wykonywania w sposób nieprzerwany zabiegów fizykoterapeutycznych wskazanych przez powódkę w pozwie.

Powódka nie wymaga obecnie stałego leczenia specjalistycznego. Bieżący nadzór nad stanem jej zdrowia może być bowiem oceniany przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej ( rodzinnego ). On też może kierować powódkę w trybie pilnym do lekarza określonej specjalności w ramach leczenia refundowanego przez NFZ. Dotyczy to również skierowania powódki do leczenia stacjonarnego w określonych placówkach służby zdrowia.

Powódka nie wymaga także specjalistycznego samochodu do przewozów. Wymagana jest natomiast pomoc osób trzecich podczas wsiadania i wysiadania przez nią z samochodu oraz umieszczania jej na wózku inwalidzkim.

Z twierdzeń powódki wynika, iż powódka z powodzeniem kwestię tę realizuje korzystając z samochodu osobowego swojej siostry.

Bezspornie dieta powódki powinna być zbilansowana i dostosowana do jej potrzeb również w zakresie zapotrzebowania energetycznego. Nie ma jednak logicznego uzasadnienia dla stosowania przez powódkę diety niskobiałkowej.

Sąd podziela także opinię (...) w K. z dnia 29 lutego 2016 roku ( k. 94-99 ), iż dla utrzymania określonego poziomu sprawności ruchowej korzystna jest jednak codzienna realizacja programu ćwiczeń ruchowych przy współudziale członków rodziny i wykwalifikowanego personelu medycznego. Mogą to być ćwiczenia określonych grup mięśniowych i ćwiczenia poprawiające sprawność układu krążeniowo-oddechowego. Korzystne są także z tego punktu widzenia turnusy rehabilitacyjne konsultowane ze specjalistą do spraw rehabilitacji.

Do tej pory powódka korzystała z programu ćwiczeń ruchowych w Centrum (...) w N. i Ł., które były nieodpłatne.

Okoliczność ta nie może jednak przemawiać za oddaleniem roszczenia o rentę, gdyż przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki (wyrok SN z dnia 11 marca 1976 roku IV CR 50/76, publ. OSNCP 1977, nr 1, poz. 11).

Według cennika Centrum (...) w N. i Ł. dostępnego na stronie internetowej ( ...) wynika, iż cena świadczeń rehabilitacyjnych przedstawia się następująco: ćwiczenia czynne w odciążeniu 10 zł (30 minut), ćwiczenia czynne z oporem 10 zł (30 minut), ćwiczenia czynne w odciążeniu z oporem 10 zł (30 minut), ćwiczenia bierne wykonywane manualnie 20 zł (30 minut), ćwiczenia bierne wykonywane mechanicznie 15 zł (10-15 minut), ćwiczenia czynno - bierne 20 zł (30 minut), ćwiczenia wspomagane 12 zł (15-20 minut), ćwiczenia ogólnie usprawniające 20 zł (20-30 minut).

Bez znaczenia jest okoliczność, iż powódka pobiera zasiłek stały na podstawie art. 37 ust. 1 pkt. 2 i zasiłek okresowy na podstawie art. 38 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (tekst jednolity Dz.U. 2016 poz. 930). Podstawą wypłaty tych świadczeń jest bowiem niezdolność powódki do pracy oraz kryterium dochodowe (dochód na osobę w rodzinie są niższe od kryterium dochodowego na osobę w rodzinie).

Kierując się tymi przesłankami Sąd na podstawie art. 444 § 2 k.c. przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. ocenił, iż z tytułu zwiększonych potrzeb wystarczającą dla powódki będzie renta w kwocie 500 złotych miesięcznie.

Powódka w zakresie żądanej kwoty renty nie domagała się odsetek (k. 230/2 od 00:16:41).

Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. Sąd jest związany żądaniem pozwu i nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Dlatego odsetki należne będą po dacie wyrokowania.

Z tych względów Sąd orzekł jak w pkt. II i IV wyroku.

### **Co do odpowiedzialności na przyszłość**

Powódka sformułowała także żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku jakie mogą ujawnić się w przyszłości na mocy art. 189 k.p.c.

Z opinii (...) w K. z dnia 29 lutego 2016 roku (k. 94-99) wynika, że rokowania co do poprawy stanu neurologicznego powódki są niekorzystne.

W ocenie Sądu powódka może zatem obawiać się pogorszenia jej stanu zdrowia oraz uchylenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 13 czerwca 2015 roku mogące powstać w przyszłości.

Bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać § 3 art. 442<sup>1</sup> k.c.). Komentowany przepis art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. znajduje zastosowanie także do przypadków szkód na osobie wyrządzonych przestępstwem i nie stosuje się wówczas terminu określonego w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., iż roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku III CZP 2/09 (publ. OSNC 2009/12/168) nie odmawiając teoretycznie powodowi dochodzącemu naprawienia szkody na osobie interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwrócił uwagę na różnicę pomiędzy stanowiskiem wyrażonym w sposób generalny a sytuacją, jaka może mieć miejsce w okolicznościach konkretnej sprawy. Ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie uogólnienia i poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny nie mogą mieć miejsca.

Stan zdrowia powódki jest obecnie ugruntowany i nie należy oczekiwać rychłej poprawy a powódka obecnie powinna jedynie nadal kontynuować rehabilitację, aby uniknąć pogorszenia.

Obecnie brak jest jednak przesłanek do uznania, że nie będzie wymagała ona w przyszłości przechodzenia dalszych skomplikowanych zabiegów operacyjnych.

Powódka faktycznie i tak dopiero w przyszłości po przeprowadzeniu specjalistycznych badań w miarodajnej placówce medycznej będzie mogła każdorazowo uzyskać wiedzę o potrzebie ewentualnego leczenia.

Stąd celowym jest i zgodnym z interesem powódki ustalenie w wyroku odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość w razie postania u powódki szkody w przyszłości. W przyszłości będzie ona mogła zatem bez przeszkód wystąpić z odpowiednim roszczeniem mając także na uwadze dyspozycję art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c.

Z tych względów orzeczono jak w pkt. III wyroku.

### ***Co do kosztów procesu***

Powództwo zostało uwzględnione w części ( w około 57,88% ).

Powódka żądała 500 000 zł zadośćuczynienia, 45900 zł renty ( 3825 zł x 12 ) i ustalenia odpowiedzialności na przyszłość – czyli łącznie żądane 545 900 złotych.

Sąd uwzględnił żądanie zadośćuczynienia do kwoty 310 000 zł, renty 6000 zł ( 500 x12 ), czyli łącznie do kwoty 316000 złotych.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone ( 42,12 % ).

Strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników ustanowionych z wyboru.

Powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości ( k. 19 ).

Strona pozwana pokryła zaliczkę na opinię biegłych w kwocie 4000 złotych ( k. 86 ) i w kwocie 3000 złotych ( k. 141 )

Pełnomocnicy stron zgłosili żądanie kosztów zastępstwa prawnego, które z tytułu wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie na kwotę 545 900 złotych ( k. 1 ) wynoszą po 7200 złotych.

Ostatecznie powódka poniosła koszty pełnomocnika w wysokości 7217 złotych.

Podobnie strona pozwana poniosła koszty pełnomocnika w wysokości 7217 złotych.

Stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów z art. 100 k.p.c. w proporcjach w jakich powództwo zostało uwzględnione/oddalone: strona pozwana winna zwrócić powódce 57,88 % kosztów, czyli ok. 4177,20 zł, a powódka stronie pozwanej 42,12 % kosztów, czyli ok. 3039,80 zł.

Po kompensacji strona pozwana winna zwrócić powódce tytułem kosztów różnicę, czyli około **1137,40** zł ( (...),20 – (...),80 ) i taką kwotę Sąd zasądził w pkt. V wyroku.

Opłata od pozwu wynosi 27295 złotych ( 5% z 545900 zł ).

Stosując zasadę procentowego udziału każdej ze stron powódkę obciąża 42,12 % tej kwoty ( 11496,65 zł ) a stronę pozwaną 57,88 % ( **15 798,34** zł ).

Koszt opinii w sprawach wyniósł łącznie 8978,87 złotych ( k. 101, k. 189 i k. 214 ). Tymczasowo z Skarbu Państwa zostały pokryte wydatki w kwotach 44,68 złotych ( k. 88 )

Zatem łącznie wydatki wyniosły 9023,55 złotych ( 8978,87 zł + 44,68 zł ).

Stosując zasadę procentowego udziału każdej ze stron powódkę obciąża 42,12 % ( 3800,72 zł ) a stronę pozwaną 57,88 % ( **5222,83** zł )

Strona pozwana pokryła zaliczkę na opinię biegłych w kwocie 4000 złotych ( k. 86 ) i w kwocie 3000 złotych ( k. 141 )

Z zaliczki strony pozwanej w kwocie 3000 złotych pokryto koszt opinii biegłych do kwoty 2104,11 złotych, tj. 285,62 zł ( k.214 ) i (...),49 ( k. 189 )

Z zaliczki tej pozostaje kwota 895,89 złotych, która w całości podlega zaliczeniu na wydatki.

Z zaliczki 4000 złotych kwota 2222,83 zł podlega zaliczeniu na wydatki obciążające stronę pozwaną ( 5 222,83 – 895,89 zł – 2104,11 zł = 2222,83 zł).

Pozostała kwota 1777,17 zł z zaliczki 4000 złotych ( 4000 zł – 2222,83 zł ) podlega zaliczeniu na opłatę od części uwzględnionego powództwa

Do zapłaty z tytułu opłaty pozostaje zatem do zapłaty przez stronę pozwaną kwota **14021,17** zł ( 15 798,34 – 1777,17 zł )

Ostatecznie podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( tekst jednolity Dz.U 2016 poz. 623 ) Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu tytułem nieuiszczonej opłaty od strony pozwanej kwotę 14 021,17 złotych ( 15798,34 zł – 1777,17 zł )

Skoro powódka była zwolniona od kosztów sądowych to w pozostałym zakresie nieopłaconymi kosztami sądowymi został obciążony SP na zasadzie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

Z tych względów orzeczono jak w pkt. VI i VII wyroku.

SSO Paweł Poręba